**Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

# REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 1 WRZEŚNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 240

# Burza nad Azją

## jest coraz bliższa.—Masowa ucieczka urzędników sowieckich z Mandżurji.-Sowiety podsycają ruch komunistyczny w Japonji

## Krwawy napad chunchuzów na japoński pociąg

**Charbin, 31 sierpnia.**

**Pociąg, zdążający do Hsinking, uległ wykolejeniu wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów, którzy go następnie ostrzeliwali,**

**13 PODRÓŻNYCH JAPOŃSKICH, ZOSTAŁO ZABITYCH.**

**a wielu odniosło rany.**

**Straż japońska walczyła z bandytami w ciągu dwuch godzin, wkońcu jednak uległa i bandyci opanowali dwa wagony, uprowadzając 6 podróżnych, pośród których znajduje się podobno dwuch amerykan i jeden duńczyk.**

**Na miejsce wypadku przybył pociąg sanitarny, lecz akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona spowodu ulewnego deszczu. Ciała zabitych są tak zmasakrowane, że trudno je rozpoznać.**

**W kołach sowieckich sądzą, że jest to znów**

**PROWOKACJA JAPOŃSKA, ZMIERZAJĄCA DO WYWOŁANIA WOJNY Z ROSJĄ.**

**Charbin, 31 sierpnia.**

(PAT) Ostatecznie potwierdza się wiadomość, iż banda chunchuzów, która napadła na pociąg pod Charbinem uprowadziła ze sobą jednego duńczyka i jednego amerykanina.

**Zabito ogółem 21 osób, raniono 7.**

**Ryga, 31 sierpnia.**

Wobec masowej ucieczki urzędników sowieckich z Mandżurji, i wogóle z Dalekiego Wschodu, **rząd moskiewski wydał surowe zarządzenie przeciwko samowolnemu opuszczaniu przez urzędników swych stanowisk.**

### Demonstracja lotnicza w Japonji

**Tokio, 31 sierpnia.**

Pismo „Asahi" donosi, że dowództwo japońskiego lotnictwa wojennego **postanowiło odpowiedzieć we właściwy sposób na amerykański lot na Alaskę, lotem Japonja — wyspy mandatowe na Pacyfiku.** W locie tym ma wziąć udział kilka eskadr po 5 i 6 samolotów bombardowych.

**Samoloty startują w pobliżu japońskiego portu wojennego Jokosuka, udając się na wyspę Saipan, położoną o 1.500 mil. Lot ma się odbyć bez lądowania.**

**Londyn, 31 sierpnia.**

Przedwczoraj wyjechała na Daleki Wschód delegacja angielskiego związku przemysłowców. Urzędowem jej zadaniem jest zwiedzenie Mandżurji i Japonji celem zacieśnienia stosunków gospodarczych z obu temi krajami oraz zbadania możliwości współpracy z niemi.

Pewien odłam prasy, a w szczególności „Financial News", przypuszcza, że **delegacja jedzie także z ramienia rządu brytyjskiego.** Podróż ta ma się stać pierwszym krokiem do uznania przez Anglję Mandżurji.

**Szanghaj, 31 sierpnia.**

Jak donosi prasa charbińska, przy rządzie mandżurskim powstała komisja współpracy 5-ciu narodowości, zamieszkujących Mandżurje: Mandżurów, Koreańczyków, Japończyków i Rosjan. Przy tej komisji istnieje specjalna podkomisja mongolska.

Prócz tego, na ostatnim zjeździe książąt mongolskich uchwalono powołać do życia komitet, który będzie tymczasowo pełnił obowiązki rządu mongolskiego i utrzymywał ścisły kontakt z rządem mandżurskim.

### Sowiecka propaganda w Japonji

**Ryga, 31 sierpnia.**

Ajencja sowiecka „Tass" donosi, że, mimo represji, **ruch komunistyczny w Japonji wzrasta.** Prasa japońska jest zmuszona przyznać **nieustający wzrost aktywności japońskiego stronnictwa komunistycznego.** Świadczy o tem wzmożony ruch strajkowy. W pierwszej połowie r. b. ogłoszonych było aż 820 strajków. Przypuszczają że jest to dzieło propagandy Sowieckiej.

### Tajemniczy pożar w porcie lotniczym

**Szanghaj, 31 sierpnia.**

**(PAT) W porcie lotniczym w Nanczang stanowiącym ośrodek stworzonych niedawno przez Czang-Kai-Szeka chińskich sił lotniczych wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył 30 wielkich samolotów bombowych, sprowadzonych niedawno z Ameryki.**

**Istnieje podejrzenie podpalenia.**

**Aresztowano 70 osób.**

# SAMOBÓJCZA POLITYKA FRANCJI

## Polityka Barthou zmusza Polskę do zbliżenia z Niemcami. — Francja marzy o powrocie do dawnego aljansu francusko-rosyjskiego

**Bruksela, 31 sierpnia.**

(PAT) Dzisiejsza „La Nation Belge" zamieszcza wstępny artykuł p. t. „Rusofilska polityka Quai d'Orsay", poddając krytyce politykę Barthou. Autor tego artykułu Hislais, naczelny redaktor pisma, stwierdza, że **najlepsi przyjaciele Francji stawiają sobie pytanie, dokąd dziś właściwie zmierza polityka jej ministra spraw zagranicznych.**

Omawiając kwestje Paktu Wschodniego, autor dowodzi, że początkowo można było dopatrywać się w nim tylko manewru antyniemieckiego ze strony Francji, dziś jesteśmy zmuszeni niestety twierdzić — powiada autor — że za Paktem Wschodnim kryje się inna myśl, mianowicie **chęć powrotu do dawnego aljansu francusko - rosyjskiego.** Krytykując dawne przymierze, autor stwierdzą, że **nie było ono korzystne dla Francji ani politycznie ani ekonomicznie.** Co do obecnych zamiarów Francji wznowienia tego przymierza — jeżeli nie można dostrzec w nim żadnych korzyści dla Francji — to doskonale widzi się jego niebezpieczeństwo.

**Pierwszą konsekwencją byłoby rozluźnienie węzłów francusko - polskich oraz silne zbliżenie polsko - niemieckie.** To zbliżenie miedzy Polską a Niemcami nie byłoby mile widziane wśród przyjaciół Francji, lecz **nie mieliby oni prawa brać tego za złe Polsce, bo w tych warunkach sama polityka francuska pchnęłaby Polskę w objęcia Niemiec.** W końcu autor wyraża nadzieję, że Francja zrzeknie się swej roli głównego protektora Sowietów do Ligi Narodów, **bo w przeciwnym razie byłaby to polityka samobójcza.**

# Polska zażąda stałego miejsca

## w Radzie Ligi Narodów.—Polityka religijna w Sowietach przyczyną oporu szeregu państw przeciw przyjęciu Sowietów do Ligi

**Londyn, 31 sierpnia.**

Prasa angielska w ostatnich dniach poświęca dużo miejsca sprawie wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów, przewidując w związku z tem **szereg trudności na terenie Genewy.**

„Daily Telegraph" do rzędu trudności, stojących na przeszkodzie wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów, zalicza opór Polski.

„Daily Herald" twierdzi, że **Polska skłonna byłaby do poparcia wniosku o przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów domaga się jednak wzamian za to ustępstwo przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi.** Podobne żądanie postawić ma także i Hiszpanja.

Omawiając wiadomość o możliwości głosowania Szwajcarji, Austrji, Belgji, Holandji, Kanady, Wolnego Państwa Irlandzkiego i kilku państw Środkowej Ameryki przeciwko przyjęciu Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów, „Times" zauważa, iż opór przeciwko przystąpieniu Związku Sowieckiego do Ligi Narodów jest prawdopodobnie **wyrazem protestu przeciwko wrogiej wobec religji polityce Rosji Sowieckiej.**

**Bruksela, 31 sierpnia.**

(PAT) Sprawa przyjęcia Rosji do rady Ligi Narodów wywołuje w Belgji ogromne zainteresowanie. Niektóre pisma belgijskie, a m. in. wielki dziennik liberalny „Derniere Heure" (deputowany tego stronnictwa Kaspar jest obecnie ministrem spraw zagran. Belgji), twierdzi, że **Belgja podobnie jak Holandja będzie głosować przeciwko przyjęciu Rosji do rady Ligi Narodów,** a w najgorszym wypadku wstrzyma się od głosowania.

# Opozycja w Niemczech

**Paryż, w sierpniu.**

Wyniki ostatniego plebiscytu niemieckiego — 5.000.000 „nie" do których, mimo wszelkie machinacje wyborcze, Hitler jednak musi się przyznać, są dowodem, że dr. Goebbels znalazł się w obliczu nieoficjalnego coprawdą, ale za to **potężnego „konkurenta" na polu propagandy politycznej.**

„Konkurentem" tym są głównie partje robotnicze, aktywność których zyskuje ostatnio z dnia na dzień na sile.

Ciekawe szczegóły na ten temat przyniósł w tych dniach w serji artykułów jeden z największych dzienników paryskich „L'Intransigeant".

Partje lewicowe po ogłoszeniu nielegalności ich szybko zastosowały się do nowych warunków pracy. Mieszkańcy dzielnic robotniczych niedługo czekali na pojawienie się na murach familjarnych haseł. Nieco później rozpoczęto rozdawanie nielegalnych ulotek i sprzedaż, na bibule drukowanych, pism.

Hitler począł walczyć z niezadowolonymi za pomocą tysiącznych oddziałów policji, brunatnej milicji, tajnych agentów i t. d.

Na kolporterów ulotek i pism nałożono nieludzkie kary, w miarę jednak wzmagania się teroru wzrastał upór opozycji i wkrótce stało się oczywistością, **że brunatni władcy kraju stoją w obliczu nie niedobitków, lecz nowej i dobrze zorganizowanej wrogiej armji.**

Pierwsze nielegalne pismo kosztowało 10 fenigów i nakład jego począł szybko wzrastać. **Powstał szereg dzienników w Hamburgu,** Badenji i t. d. Kolportaż i kupowanie tych karane były więzieniem a nawet śmiercią. Mimo to sprzedawano je w setkach tysięcy egzemplarzy. Dzienniki te wydawane są przeważnie, w formacie kieszonkowym i drukowane na bibule. Część ich sprowadzana jest z zagranicy i część drukowana w kraju. Wobec tego, że główną zasadą jest umieszczenie jak **największego tekstu na jaknajmniejszej powierzchni,** teksty drukowane są na maszynie i fotografowane w znacznem zmniejszeniu. Tak nprz. wydawany jest „Hieb und Stich" organ stowarzyszenia literatów rewolucyjnych, na czele którego stał ongiś Ludwig Renn.

W podobny też sposób wydana została osławiona „Brunatna Księga" której sprzedano w Niemczech 20.000 egzemplarzy. Oryginalne wydanie tego dzieła sfotografowane zostało kartka za kartką i skliszowana do tak zredukowanego formatu, że **książkę łatwo można schować do kieszeni od kamizelki.** Na okładce książki widniał tytuł jednego z dramatów **Goethego.**

Ta metoda rozpowszechniania nielegalnej literatury stała się klasyczną. Pod tytułem jakiegoś klasycznego dzieła „Uczty" Platona nprz., wydano manifest międzynarodówki. Pierwsze strony takich „klasycznych" książek są zwykle **w zgodzie z tytułem** i dopiero potem pojawia się tekst propagandowy. Zabawnym przykładem tej metody jest broszurka reklamowa słynnego filmu „Znak Krzyża", która, zanim pierwszy „nazi" zorjentował się o co idzie rozdana została przed wejściem do jednego z kinoteatrów berlińskich w kilku tys. egzemplarzy. Pierwsza strona broszury była rzeczywiście poświęcona reklamie filmu, dwie następne jednak **porównaniu pożaru Rzymu i prześladowania chrześcijan z jednej strony z podpaleniem Reichstagu i represjami Goeringa z drugiej.**

Dymitrow, bohater procesu lipskiego trzymany był w więzieniu, jak wiadomo szereg miesięcy po uwolnieniu go. Gdy wreszcie wypuszczono go na wolność,

żadne pismo nie podało tego do wiadomości. Poradzono sobie jednak z tym stanem rzeczy w nader dowcipny sposób: wydrukowano naprędce sporą ilość ulotek i zaniesiono **na dach największego magazynu uniwersalnego w centrum Berlina.** Paczka ułożona została na jednym końcu długiej deski wystającej ponad ulicę. Za przeciwwagę użyto dużego naczynia z wodą. Konspiratorzy zrobili w tem naczyniu **mały otwór i zniknęli.** W miarę tego jak woda wyciekała **paczka ulotek coraz bardziej przechylała się aż wreszcie zasypała przechodniów.** W ciągu kilku godzin cały Berlin wiedział o uwolnieniu Dymitrowa. Gdy policja zjawiła się na dachu znalazła jedynie **próżne naczynie od wody.**

**Wolff,** hamburski robotnik, skazany został na ścięcie toporem, za rzekomy udział w zabójstwie dwóch brunatnych milicjantów. Wyrok wykonany został 1-go sierpnia 1933 w Altonie. Gdy zgodnie ze zwyczajem, zapytano go o **ostatnie życzenie,** Wolff poprosił by mu na chwilę odjęto kajdany, bo chciałby się jeszcze raz w życiu swobodnie przeciągnąć. Życzeniu temu stało się zadość i krótka chwila wykorzystana została przez Wolffa dla **zabicia uderzeniem pięści w głowę brunatnego oficera kierującego egzekucją.** Poczem Wolff spokojnie wstąpił na szafot.

Nie należy jednak sądzić, że praca konspiratorów niemieckich charakteryzuje się wyłącznie tragicznemi nutami. Każdy prawie numer nielegalnego pisma zawiera **szereg karykatur, parodję oficjalnego przemówienia lub okolicznościowy dowcip.** Zwyczaje i zboczenia hitlerowskich współpracowników są po temu wdzięcznym tematem.

Rezultatem tej walki konspiratorów jest następująca statystyka (dane aż do lutego b. r.):

| | |
|---|---|
| Uwięzionych w więzieniach i obozach koncentracyjnych | 174.000 |
| Zabitych | 3.000 |
| Rannych | 120.000 |
| Wyroków śmierci (za polityczne przest.) | 67.— |

Oto nader pouczająca podróż po niemieckiem świecie podziemnym! **(j. w.).**

# Czy Jugosławja popiera hitlerowców austrjackich?

## Zdaniem Jugosławji są to insynuacje, kolportowane przez Austrję w określonym celu

**Wiedeń,** 31 sierpnia.

(PAT) W kołach politycznych krążą pogłoski, że rząd austrjacki zamierza zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą przeciwko Jugosławji z powodu tworzenia przez nią formacyj uchodźców austrjackich w Jugosławji.

**Białogród,** 31 sierpnia.

(PAT) Omawiając doniesienia austrjackiej prasy półurzędowej o rzekomem popieraniu przez Jugosławję austrjackich narodowych socjalistów, dziennik „Politica" oświadcza, iż manewr ten ma potrójny cel: 1) Usprawiedliwić istnienie układu rzymskiego, według którego Austrja i jej prasa półoficjalna nie mogą niczego zdziałać w dziedzinie polityki zewnętrznej bez aprobaty Włoch faszystowskich, 2) Prasa wiedeńska pragnie równocześnie wywrzeć wpływ na zagraniczną opinję publiczną, wysuwając nowe niebezpieczeństwo, jakie zagraża rzekomo regime'owi w Austrji i przygotować ją do nowych prób uzyskania pożyczki. 3) Wywołanie intryg pomiędzy Jugosławją a jej sojusznikami na rozkaz protektorów faszystowskich, którzy są w trakcie przeprowadzania Anschlussu na swój własny rachunek.

W zakończeniu dziennik twierdzi, że kampanja prasy austrjackiej jest pierwszym rezultatem podróży kanclerza Schuschnigga i ks. Starhemberga do Włoch.

# Walka przed fabryką w Grudziądzu

## między dwiema grupami robotników.—Wiele osób odniosło rany

**Grudziądz,** 31 sierpnia.

W fabryce wyrobów gumowych w Grudziądzu doszło do poważnych zaburzeń na tle waśni między klasowemi związkami robotniczemi.

Fabrykę dopiero niedawno uruchomiono, lecz zaraz po wznowieniu pracy wybuchł w niej strajk. Podłożem jego jest konkurencja między związkami robotniczemi. Przed fabryką zgromadzili się robotnicy z obydwu stron i **DOSZŁO DO WALKI NA NOŻE, PAŁKI I ŁOMY.**

**W czasie walki interwenjowała policja, aresztując 9-ciu robotników.**

W związku z zajściami, policja aresztowała sekretarza Rusinka, ze związku robotników chemicznych.

Wiele osób odniosło rany.

# Zajście między warszawskimi adwokatami

## podczas rozprawy sądowej. — Adw. Jarosz znieważył słownie adw. Berlanda

**Warszawa,** 31 sierpnia.

Wielkie wrażenie wśród warszawskiej palestry wywołało zajście między adwokatami Jaroszem i Berlandem w trakcie rozprawy w sądzie grodzkim X-go oddziału. — Drobna ta sprawa dotyczyła skargi przedstawiciela firmy „Zeiss", Segałowicza, który oskarżył niejakiego Zygmunta Grabowskiego o przywłaszczenie 100 zł.

Oskarżony Grabowski do winy się nie przyznał, tłumacząc, że pieniądze należały mu się z tytułu prowizji za przeprowadzoną tranzakcję. W trakcie rozprawy obrońca Grabowskiego adw. Berland zgłosił wniosek o okazanie znajdującej się w aktach sprawy faktury, która miała potwierdzić, że skarżący przy tranzakcji z Grabowskim zrobił dobry interes a zatem nie może być poszkodowany. Należy wspomnieć, że faktura dotyczyła również pewnych przekroczeń celnych ze strony Segałowicza.

Wniosek ten oburzył obrońce Segałowicza, adw. Jarosza, który podniesionym głosem oświadczył, że zrzeka się pełnomocnictwa obrońcy i wnosi, aby sąd zbadał go w charakterze świadka. **Przy tej okazji adw. Jarosz obraźliwie wyraził się o adw. Berlandzie. Na sali powstała ogromna konsternacja.**

**Zaatakowany adw. Berland oświadczył, że adw. Jarosz znieważył stan adwokacki** i dlatego prosi sąd o zaprotokułowanie obelżywych słów i zawiadomienie o zajściu radę adwokacką.

Sąd zarządził przerwę, po której postanowił uwzględnić wszystkie wnioski adw. Berlanda, a odrzucić wnioski adw. Jarosza. Sąd postanowił również o zajściu zawiadomić radę adwokacką.

Gorszące zajście między adwokatami wywołało wielkie wrażenie w warszawskiej palestrze.

# Bankier przekształcił się w żebraka

## uprzednio zdefraudowawszy wkłady klientów

**Paryż,** 31 sierpnia.

Przed kilku dniami znikł z Paryża w tajemniczy sposób dyrektor jednego z domów bankowych Jean Decerf, a wraz z nim jego wspólnik i... wkłady klientów.

Setki drobnych ciułaczy, którzy bankierowi powierzyli swe oszczędności, straciło cały swój majątek. Policja wszczęła za zbiegami gorączkowe poszukiwania. Wczoraj na jednej z ulicy Lyonu uwagę policjanta zwrócił jakiś żebrak, szczególnie niechlujny i oberwany.

Policjant począł oberwańca obserwować i zauważył, jak ten **wszedł do jednego z magazynów, usiłując rozmienić banknot 1000 frankowy.** Żebraka aresztowano. Znaleziono przy nim **40.000 franków w drobnych monetach, zawiniętych w chusteczce.** W butach, pod podszewką kamizelki, w kapeluszu, znaleziono zwoje banknotów tysiącfrankowych. Żebrak legitymował się trzema rozmaitemi dokumentami.

Po kilkudniowych żmudnych dochodzeniach udało się ustalić, że rzekomym żebrakiem **był poszukiwany bankier Jean Decerf.** Ogółem znaleziono przy nim 680.000 franków.

Wspólnik Decerfa z takąż sumą wędruje również w przebraniu żebraka po Francji. Wszczęto za nim poszukiwania.

# Obliczenie głosów plebiscytowych

## z Zagłębia Saary ma być dokonane w Genewie

**Saarbruecken,** 31 sierpnia.

(PAT) W kołach zwolenników utrzymania status quo w Zagłębiu Saary wysuwane jest żądanie, aby komisja plebiscytowa po dokonanym plebiscycie dnia 13-go stycznia 1935 r. zapieczętowała urny ze złożonemi głosami i specjalnym wagonem pod strażą, odtransportowała je do Genewy. Obliczenie miałoby być dokonane pod nadzorem władz Ligi Narodów.

# Nieudany szantaż warjata

## Autor listu do żony Roosevelta jest umysłowo-chory

**Nowy Jork,** 31 sierpnia.

(PAT) Ustalono, że autor listu do pani Roosevelt, grożącego uprowadzeniem wnucząt prezydenta Roosevelta, nazywa się Varn, a nie Zarn. Pochodzi on z zamożnej rodziny, zamieszkałej w Charleston w Południowej Karolinie.

Rodzina aresztowanego Varna złożyła wyjaśnienie, iż w roku 1921 został on uderzony w głowę śmigłem samolotu, poczem został zwolniony ze służby w lotnictwie. Od tego czasu Varn zdradza objawy choroby umysłowej.

# Chińscy piraci w pułapce

## 50 bandytów padło trupem, a 60 wzięto do niewoli

**Londyn,** 31 sierpnia.

W dniu 17 czerwca szajka piratów chińskich napadła na angielski parowiec „Shuntien", złupiła go, część pasażerów uprowadziła, a część wymordowała.

Władze chińskie zdołały nawiązać kontakt z piratami i zwabić ich do Szantungu, obiecując, że zostaną wcieleni do armji chińskiej.

Bandyci przybli do Litsing, gdzie miała się odbyć na ich cześć parada wojskowa. **Gdy znaleźli się na miejscu, zażądano od nich wydania łupu i wypuszczenia na wolność pojmanych.**

Bandyci odmówili, a wówczas odezwały się ukryte w zasadzce karabiny maszynowe. **50 bandytów padło trupem na miejscu, 60 wśród nich kilkunastu rannych dostało się do niewoli.**

# 200 arabów skazanych na więzienie

## za udział w rozruchach

**Algier,** 31 sierpnia.

(PAT) Według wiadomości z Constantine, panuje tam obecnie zupełny spokój. Władze francuskie stosują energiczne sankcje: pisma arabskie podają, iż **przeszło 200 osób zostało skazanych za udział w rozruchach na karę więzienia do 5-ciu lat, zaś 11-u arabów znajduje się pod oskarżeniem o morderstwo.**

W Algierze krążą pogłoski, że w związku z wypadkami w Constantine nastąpi zmiana na stanowisku gubernatora Algierji.

**Restauracja HOTEL POLSKI**

**Łódź, ul. PIOTRKOWSKA Nr. 3, tel. 106-16,** podaje do wiadomości Sz. Publiczności, że od soboty, dnia 1-go września r. b. koncertować będzie pierwszorzędny zespół muzyczny-kwartet pod kierow. p. Mieczysława Kosickiego.

DYREKCJA.

Pierwszorzędna kuchnia i piwnica z własną chłodnią i wyrobem sztucznego lodu.

**Ceny przystępne.**

# „Żydzi organizują obronę"

## Ciekawy artykuł „Figaro"

**Paryż,** 31 sierpnia.

Korespondencję o zakończonym niedawno światowym kongresie żydowskim w Genewie zamieszcza „Figaro" od swego szwajcarskiego korespondenta, p. Briquet'a.

Autor twierdzi, że kongres, który zasiadał nad Lemanem, był światowym parlamentem żydowskim, a uchwalona rezolucja końcowa oznacza ni mniej ni więcej, tylko **utworzenie międzynarodowego rządu żydowskiego, rządu in partibus,** którego główne funkcje spełniać będzie pewnego rodzaju ministerjum spraw zagranicznych. Ministrem tym będzie **Goldman,** mianowany prezesem komitetu wszechżydowskiego z siedzibą w Paryżu.

Zadaniem żydowskiego ministerjum spraw zagranicznych jest **obrona interesów Żydów na całym świecie, bez wtrącania się do spraw wewnętrznych poszczególnych państw.** Żydzi mogą organizować się wszędzie jak chcą i z kim chcą. Popierać tę lub ową politykę, którą sami w danym kraju wybierają. Z tego wynika — pisze p. Briquet — że rząd, utworzony przez Goldmana, nie jest nową międzynarodówką w ścisłem tego słowa znaczeniu. Głównym jego celem i zadaniem jest **obrona równości praw dla Żydów.** Głównym środkiem działania — bojkot międzynarodowy i wyzyskanie wpływów „wysokiej finansiery międzynarodowej".

Bojkot jest **skuteczną bronią** w rękach żydostwa światowego. W ciągu roku 1933 import z Niemiec do Francji zmniejszył się o 500 miljonów, do Polski o 40 proc., do Stanów Zjednoczonych o 42 proc., do Belgji o 66 procent. **W stosunku do Niemiec rząd Goldmana wzmoże tedy akcję bojkotową.**

Inny sukces, uzyskany przez Żydów w Genewie — to rozciągnięcie **klauzuli mniejszościowej** na ludność **żydowską zamieszkałą na niemieckim Górnym Śląsku.** Żydzi śląscy nietylko **objęli z powrotem swe posterunki, z których usunęli ich hitlerowcy, ale uzyskali jeszcze prawo do odszkodowania.** W tym kierunku żydowskie ministerjum spraw zagranicznych rozwinie szczególnie intensywną działalność.

— Poraz pierwszy po zniszczeniu Jerozolimy przez Tytusa w r. 70 ery chrześcijańskiej — pisze p. Briquet — diaspora żydowska, obdarzona przedstawicielstwem i rządem centralnym, stała się organizacją, mającą kierować polityką żydostwa na świecie. Jest to wydarzenie pierwszorzędnej doniosłości.

Briquet jest redaktorem naczelnym i kierownikiem polityki zagranicznej „Journal des Geneve".

# Stejk w Ameryce rozszerza się

## Robotnicy przemysłu wełnianego i fabryk konfekcyjnych przystępują do strejku

**Nowy Jork, 31 sierpnia.**

(PAT) Jak się zdaje niema nadziei na zażegnanie strajku w przemyśle włókienniczym. W ostatniej chwili jednak rząd oraz rada narodowa dla regulowania stosunków w przemyśle **wydały szereg zarządzeń zmierzających do możliwie szybkiego zażegnania konfliktu.** W południowych stanach robotnicy, należący do związków zawodowych postanowili **prowadzić walkę aż do końca.** Około 6 tys. robotników fabryk konfekcyjnych postanowiło również przystąpić do strajku.

Przywódcy robotników przemysłu wełnianego postanowili również przyłączyć się do strajku. **Liczba robotników zajętych w przemyśle wełnianym wynosi 150 tys. ludzi.**

# BOMBARDOWANIE PARYŻA

## Wielkie manewry francuskiej floty powietrznej

**Paryż, 31 sierpnia.**

W dniu wczorajszym rozpoczęły się zapowiadane od kilku miesięcy największe francuskie manewry lotnicze, przyczem stolica Francji po raz pierwszy przeżywać miała grozę ataku lotniczego i gazowego.

O świcie z szeregu lotnisk w Szampanji **wystartowało około 100 ciężkich samolotów bombardowych, które otrzymały rozkaz sparaliżowania obrony Paryża przez zbombardowanie ważnych punktów strategicznych.** Ciężkie maszyny bombowe eskortowały dziesiątki aparatów myśliwskich.

Na lotniskach parvskich ustawiono **300 samolotów pościgowych, gotowych do startu, ażeby nie dopuścić niebieskiej armji powietrznej do zbombardowania lotnisk, magazynów wojskowych, dworca i innych objektów.**

Okazało się, że główny atak niebieskich skierowany był na lotnisko Le Bourget. Mimo obrony, udało się kilkudziesięciu samolotom przedrzeć w pobliże lotniska i zbombardować je, niemniej jednak główny atak został w zasadzie odparty.

Atakująca armja powietrzna powróciła do swych lotnisk wypadowych, ażeby z nastaniem ciemności ponownie zaatakować Paryż. **Tymczasem w okolicach Paryża i w Szampanji rozszalały się gwałtowne burze i ulewne deszcze, wobec czego minister lotnictwa, gen. Denain, odwołał nocne manewry.** Samoloty obrońców zostały wprowadzone do hangarów, reflektory przeszukujące niebo zgaszono.

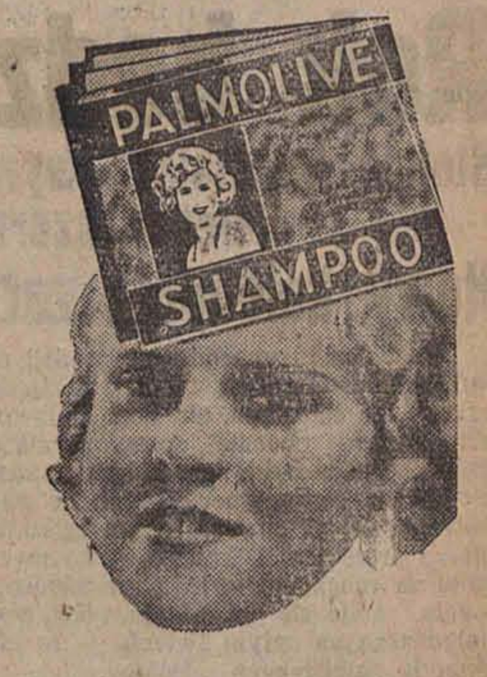
Dziś od godz. 6-ej rano z nastaniem lepszej pogody wznowiono pogotowie alarmowe. Armja niebieska ponowi swoje ataki na Le Bourget.

# Publiczna skrucha litewskich oficerów,

## którzy wzięli udział w puczu Waldemarasa

**Ryga, 31 sierpnia.**

(PAT) Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas" ogłasza deklarację, podpisaną przez 28 oficerów, wydalonych z armji litewskiej za udział w ostatnim puczu waldemaraskim. Oficerowie wyrażają skruchę i przepraszają prezydenta republiki Smetonę za swoje postępki.


Olej owoców oliwnych zawarty w shampoo Palmolive dodaje włosom nowego blasku, stanowiąc jednocześnie środek pobudzający cebulki włosów do bujnego rozwoju i nowego życia.

Każdy pakiet zawiera dwie torebki

*Pielęgnuje włosy jak mydło Palmolive cerę*

40 gr.

PALMOLIVE shampoo


# Czwarty dzień turnieju lotniczego

## Czesi uzyskali najlepsze wyniki w próbie minimalnej szybkości

# Pilot Karpiński strzaskał śmigło

**Warszawa, 31 sierpnia.**

Dzisiejszy dzień Turnieju Lotniczego **poświęcono próbie szybkości minimalnej oraz próbie rozruchu silnika.**

Próba szybkości minimalnej rozpoczęła się niemal o świcie, bowiem **samoloty turniejowe, wyznaczone do tego egzaminu, już o godz. 4.45 musiały znaleźć się na lotnisku na Okęciu,** gdzie egzamin ten był przeprowadzany.

Do pierwszej próby wyznaczono pierwszych 10 samolotów. Odbywała się ona następująco:

Na lotnisku okęckiem w kierunku wiatru wyznaczono pas długości 800 m. i szerokości 60 m., oznaczony na murawie białemi taśmami. Na obu krańcach tego pasa ustawiono cztery 10-metrowe słupy, tworzące dwie bramki.

**Zawodnik ma za zadanie przelecieć wzdłuż tego pasa na dowolnej wysokości nie przekraczającej jednak 30 m. z jaknajmniejszą szybkością.**

Wysokość, jaką wybierze sobie zawodnik do lotu, może się wahać najwyżej w granicach 10 metrów. Jest to badane bardzo skrupulatnie. Idzie o to, **żeby nie lecieć linją falistą, która rzecz prosta, jest dłuższa od linji prostej.**

Jest jeszcze jeden warunek. W czasie przelotu nad tym pasem **samolot nie może żadną częścią dotknąć ziemi,** w przeciwnym bowiem razie uważa się, że próba z winy zawodnika nie była dokonana.

### Wypadek Karpińskiego

**Przykremu wypadkowi podczes tej próby uległ polski zawodnik Tadeusz Karpiński, lecący na samolocie RWD 9, „Dar Tytoniowców", typowany na ewentualnego zwycięzcę.**

Karpiński, który wylosował pierwszy numer startował też jako pierwszy.

Z góry wskutek odblasku słońca nie mógł dojrzeć obu taśm, ograniczających teren próby. Dojrzawszy jedną leciał wzdłuż niej, przyczem jak się okazało, leciał nie ponad pasem, ale nazewnątrz. Gdy dolatywał już do końca nie zauważył sterczącego w górę masztu od bramki.

Maszt ten zrobiony był z dość grubej rury stalowej. Nie odcinał się on niemal zupełnie od trawy, na której leżała jeszcze rosa.

RWD uderzyła śmigiem o maszt. Jak się okazało następnie, śmigło uległo tak poważnemu uszkodzeniu, że **nie nadawało się do dalszego lotu i trzeba je było wymienić.**

Wypadek ten, na szczęście nie groźny, **może mieć dla Karpińskiego w przyszłości przykre następstwa. Z miejsca polski zawodnik stracił ważny przywilej jakim jest możność wymiany w czasie zawodów uszkodzonego śmigła.**

Przy pierwszej próbie, liczonej już oficjalnie, Karpiński uzyskał szybkość minimalną około 60 klm. na godzinę. **Następnie poprawił ją, osiągając tylko 59.5 klm. na godzinę.** Podane tu cyfry nie są jeszcze oficjalne.

### Czesi górą

**Najlepsze wyniki osiągnął Czech Anderle, na samolocie polskiej konstrukcji RWD 9.** Jest to wielki triumf Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych na Okęciu.

W czasie tegorocznego Turnieju został już pobity rekord poprzedniego Turnieju, wynoszący dla RWD 57 klm. na godzinę, osiągnięty przez Żwirkę.

**Czechom powiodło się w próbie minimalnej szybkości. Poza Anderle startował Ambruz na samolocie czeskiej konstrukcji „Aero", osiągając szybkość minimalną 55.85 klm. na godzinę.**

Następnie idzie Niemiec Stein, którego szybkość wynosiła 58,25 klm. na godzinę. Stein osiągnął ten wynik dopiero za drugim razem.

**Dalej znajduje się kpt. Gedgowd na samolocie PZL „Piłsudczyk". Szybkość 61 klm.**

Włoch Vicenzi, lecący na samolocie PS, posiadającym wciągane podwozie, za pierwszym razem osiągnął wvnik 77,6 klm. na godzinę. Wystartowawszy po raz drugi poprawił go sobie, osiągając 69.5.

Niemiec Krüger osiągnął szybkość 65.4. Podczas drugiej próby dotknął płozą ogonową pasa, nad którym przelatywał, wskutek czego nie zaliczono mu tej próby. Niemiec Franke ma szybkość minimalną 66.6 klm.

### Zlot konstruktorów zagranicznych

Jak wielkie zainteresowanie w całym świecie budzi tegoroczny Turniej Lotniczy, grupujący conajlepszych pilotów Europy i conajlepsze i najciekawsze konstrukcje; **dowodzi fakt masowego wprost udziału w zawodach w charakterze widzów konstruktorów i pilotów zagranicznych.**

Oto dziś przyleciały do Warszawy **32 samolotów zagraniczne sportowe, któremi przybywa sama śmietanka konstruktorów i pilotów holenderskich, belgijskich, francuskich, angielskich, nawet amerykańskich i przedewszystkiem niemieckich.**


**ZŁOTA JESIEŃ — to najtańszy sezon (do 30.XI)**

w perle uzdrowisk śląskich

**JASTRZĘBIE-ZDRÓJ**

3-tygodniowa kuracja ryczałtowa — zł 185,50

Prospekty, informacje: Zakład Kąpielowy Jastrzębie-Zdrój.


# Niekończąca się wojna Boliwji z Paragwajem

## Spór ma być rozstrzygnięty przez arbitraż obcych mocarstw

**Assuntion, 31 sierpnia.**

(PAT) **Zaproponowany przez mocarstwa arbitraż w wojnie między Paragwajem a Boliwją zawiera przedewszystkiem nakaz zaprzestania przez oba państwa kroków wojennych,** poczem przewiduje natychmiastowe zwołanie konferencji pełnomocników obu stron. Spotkanie to odbędzie się prawdopodobnie w Buenos Aires.

Boliwja przed przystąpieniem do jakichkolwiek rozmów domaga sie przyznania jej portu na rzece Paragwaj. Jak słychać, rząd Stanów Zjednoczonych **ma wywrzeć presję na rząd boliwijski, domagając się wycofania powyższego warunku.**

# Senat potępia czynności policji

## podczas zajścia z farmerami w hrabstwie Corku

**Dublin, 31 sierpnia.**

(PAT) Ostatnie wypadki w hrabstwie Cork, gdzie podczas publicznej licytacji zajętego bydła nastąpiła utarczka pomiędzy farmerami a policją, w której wyniku jeden farmer został zabity, a 30 osób rannych, stały się przedmiotem interpelacji na wznowionej sesji senatu.

**Rezolucja senatu jest zredagowana w sensie potępienia czynności policji i oddania winnych strzelaniny pod sąd.**

Ponadto senat ma zażądać stworzenia specjalnego trybunału dla zbadania całej sprawy annuitetów ziemskich, których dalsze pobieranie stanowi w opinji wyższej izby powód do dalszych rozruchów.

# Rok będzie miał 13 miesięcy

## Stolica Apostolska wyraziła zgodę na projektowaną reformę kalendarza. Między czerwcem a lipcem będzie miesiąc—„Sol"

## Nowy kalendarz zacznie obowiązywać 1-go stycznia 1939 roku

Prezes międzynarodowej komisji reformy kalendarza, powołanej do życia przez Ligę Narodów, sir Tom Cotswoort, ogłosił obecnie sprawozdanie z działalności komisji. Jest to sprawozdanie wręcz sensacyjne.. Świadczy ono bowiem, że to, co było dotąd tylko w sferze projektów i wniosków, co uważano za rzecz niemożliwą do zrealizowania, staje się już faktem. **Reforma kalendarza na całym świecie — to już kwestja najbliższych miesięcy.**

— „W roku 1924, w Genewie, Liga Narodów powołała do życia komitet reformy kalendarza — czytamy w sprawozdaniu. — Stało się to na wniosek międzynarodowej izby handlowej, międzynarodowego towarzystwa astronomicznego i całego szeregu innych organizacyj, zainteresowanych w sprawie unifikacji kalendarza. Komitet natychmiast przystąpił do pracy. Nie była to sprawa łatwa. Upłynęło kilka lat, nim można było zwołać pierwszą wielką konferencję, w której uczestniczyli przedstawiciele niemal wszystkich państw świata.

Na konferencji tej uznano, że **reforma kalendarza jest konieczna, wysunięto cały szereg wniosków i propozycji, pozostawiając je do opracowania specjalnej komisji Ligi Narodów i zastrzeżono się tylko, że nowy kalendarz będzie przyjęty we wszystkich państwach, o ile uzyska on aprobatę Watykanu.**

Obecnie sprawa zezwolenia na reformę kalendarza przez Watykan, została załatwiona pozytywnie. Z kancelarji Papieża komisja otrzymała pismo, **że Stolica Apostolska nie będzie się sprzeciwiała koniecznej i pożądanej reformie, tembardziej, że nie narusza ona żadnych dat, mających wielkie znaczenie dla kościoła.**

Wobec powyższego, ostateczna konferencja przedstawicieli wszystkich państw **wyznaczona została na rok 1935.**

Konferencja ta będzie bardzo krótka. Nie będzie się na niej dyskutowało spraw zasadniczych, które są już wyczerpane.

Konferencja roku 1935 będzie miała już tylko jedno zadanie do spełnienia: **zatwierdzenia nowego kalendarza.**

Na czem polega reforma?

**Nowy kalendarz będzie miał 13 miesięcy.** Miesiące zachowują swe nazwy, tylko **między czerwcem a lipcem będzie jeszcze jeden miesiąc, noszący nazwę „Sol".**

Każdy miesiąc będzie liczył 28 dni, a co zatem idzie — **pełne cztery tygodnie.**

Gdy konferencja zatwierdzi tę reformę — sprawa powędruje na radę Ligi Narodów. Zmiana kalendarza wejdzie w życie, gdy będzie parafowana przez większość państw, należących do Ligi Narodów i Amerykę.

Do roku 1939 ma trwać stan przejściowy, aby wszystkie państwa mogły przygotować się do wprowadzenia tak radykalnej reformy. **Nowy kalendarz zacznie obowiązywać w dniu 1 stycznia 1939 roku.** Data ta wybrana została z tego względu, iż w tym roku **dzień 1 stycznia przypada na niedziele.**

Według nowego kalendarza Wielkanoc będzie świętem nieruchomem i przypadać będzie **zawsze na dzień 9 kwietnia.** Boże Narodzenie pozostanie **w dniu 25 grudnia — ta data zawsze przypadnie w poniedziałek.**

Nowy kalendarz przewiduje również lata przestępne. **Co cztery lata luty będzie miał 29 dni.** Ale dzień ten będzie miał swoją specjalną nazwę, wobec czego porządek tygodnia nie zostanie naruszony. 1 marca rozpocznie się zawsze w niedzielę. Według nowego kalendarza, **daty 1, 8, 15 i 22 w każdym miesiącu przypadać będą na niedzielę.** (r)

# Małżeństwa mieszane w Polsce

## Najczęściej zawierane są małżeństwa mieszane przez greko-katolików i ewangelików. — Żydzi żenią się z katoliczkami

Niema kraju na świecie o ludności zupełnie jednolitej. Przy dzisiejszych ułatwieniach komunikacyjnych, przy ciąłych stosunkach handlowych, wobec dużego ruchu emigracyjnego w poszukiwaniu pracy i zarobku, **zaludnienie każdego kraju jest mniej lub wicęej mieszane.** Nic też dziwnego, że przy bliskiem sąsiedztwie różnych ras i narodowości, następuje jakby **przenikanie wzajemne różnych środowisk, coś w rodzaju znanego w fizyce zjawiska osmozy i endosmozy.**

Zrozumiałe więc jest, że przy takiem bliskiem sąsiedztwie małżeństwa mieszane zdarzają się dość często, tem częściej, im bardziej różnorodna jest ludność danego kraju.

W Polsce ludność również nie jest jednolita. Wprawdzie brak danych nie pozwala na przeprowadzenie ścisłej linji demarkacyjnej pomiędzy poszczególnemi narodowościami u nas, orjentować się wszakże w tej mierze możemy na podstawie cyfr, dotyczących wyznń. A więc **polacy** (ściśle rz.-katolicy) **stanowią 63,8 proc. całego zaludnienia Polski, ukraińcy** (gr. katolicy) — 11,2 proc. **niemcy** (ewangelicy) — 3,8 proc., **rosjanie i białorusini** (prawosławni) — 10,6 proc., **żydzi** — 10,5 proc. Dane dotyczące małżeństw uwzględniają wyłącznie wyznanie, jako że śluby kościelne w ogromnej większości naszych dzielnic są obowiązkowe.

W Polsce **małżeństwa mieszane stanowią 3,2 proc. ogólnej ich liczby,** przyczem wśród katolików wynoszą (liczby w nawiasach dotyczą kobiet odnośnego wyznania, przed nawiasami — mężczyzn (2,3 proc.) 2,2 proc., wśród gr.-katolików 8,0 proc. (9,8 proc.), wśród prawosławnych 1,7 proc. (1,5 proc.), wśród ewangelików 11,6 proc. (12,3 proc.), wśród żydów — 0,1 proc. (0,1 proc.).

Jak widzimy z przytoczonych liczb, małżeństwa mieszane najczęściej **zdarzają się wśród gr.-katolików i ewangelików,** natomiast wśród żydów należą do wyjątków: rz.-katolicy i ewangelicy zajmują miejsce pośrednie. Liczby te wskazują, że stosunkowo częściej zawierają mieszane pod względem wyznaniowym małżeństwa **mężczyźni, niż kobiety.** Jedyny wyjątek stanowią gr. katolicy, gdzie kobiety górują nad mężczyznami. W każdym razie stwierdzić należy, że jeżeli uważać instytucje małżeństw mieszanych za jedną z dróg asymilacji czy wchłanianie jednej narodowości przez drugą, to jest ona bardzo powolna.

Ciekawą rzeczą będzie stwierdzenie, jakiem jest przeważnie wyznanie drugiego małżonka w tego rodzaju małżeństwach. Jeżeli ogólną ilość małżeństw mieszanych, zawartych przez katolików oznaczyć liczbę 100, to drugi małżonek **w 72 wypadkach należy do wyznania gr.-katolickiego, w 9,4 do prawosławnego, w 17,4 do ewangelickiego i 0,2 — do mojżeszowego. Tak samo gr.-katolicy wstępując w związek mieszany, żenią się w 98,1 proc. z katoliczkami,** ewangelicy — 88,0 proc. z katoliczkami, żydzi — **50 proc. z katoliczkami.** Ten sam mniej więcej stosunek otrzymamy, jeżeli weźmiemy pod uwagę kobiety. Wyciągnąć stąd możnaby wniosek, że w małżeństwach mieszanych wśród różnych wyznań **najczęściej drugim małżonkiem jest katolik** (ewent. katoliczka).

Na zakończenie warto zaznaczyć, że na ogólną ilość przeszło 8.200 małżeństw mieszanych u nas, 53,9 proc. przypada na katolików (45,5 proc. na katoliczki), natomiast na pozostałe wyznania — 47,1. Innemi słowy **niekatolicy częściej zawierają związki mieszane, niżby to wynikało ze stosunków ludnościowych.**

# Odczyty i feljetony radjowe

—::—

### POGADANKA TURYSTYCZNA O BIESZCZADACH.

Z Krakowa radjo nada w niedzielę dnia 2 września o godz. 13.03 odczyt dr. Mieczysława Klimaszewskiego poświęcony Bieszczadom — zapoznanym polskim górom. Autor na całym szeregu przykładów odmaluje piękno tych gór zwracając uwagę nietylko na walory turystyczne, ale i na pełne uroku wspomnienia historyczne, wiążące się z temi okolicami. W odczycie tym znajdą słuchacze wskazówkę, jak w ciągu tygodnia zwiedzić ten uroczy zakątek Karpat.

### LEKARSTWO NA DŁUGOWIECZNOŚĆ.

Kazimierz Jabłowski przepisze radjosłuchaczom dnia 3 września w poniedziałek o godz. 19.30 jedyną skuteczną receptę na długowieczność. W feljetonie swym wskaże p. Jabłowski, cały szereg powodów, przeważnie nierozsądnych i niemądrych, dla których dobrowolnie skracamy sobie życie. Życie wcale nie jest takie krótkie, jeśli się umie szanować czas własny i cudzy.

### RASIZM W ŚWIETLE NAUKI WSPÓŁCZESNEJ.

W cyklu pogadanek na aktualny dziś temat rasizmu dr. Eugenja Stołyhwowa wygłosi w poniedziałek dnia 3 września o godz. 21.45 drugi skolei odczyt poświęcony temu zagadnieniu. Odczyt ten poświęcony będzie omówieniu wpływu, jaki idee pisarza francuskiego Gobineau znalazły na terenie Niemiec już u schyłku XIX-go wieku, kiedy to cały szereg uczonych, jak: Scheemann, Chamberlain (na którego powołują się hitlerowcy), Wollmann. Ammon rozpowszechniało w społeczeństwie niemieckiem „dowody" o wyższości rasy nordyckiej. Odczyt kończy się poważna i objektywną krytyką poglądów rasizmu.

### GRZYBY PRZYJACIELE — GRZYBY WROGOWIE.

W ramach pogadanki dla kobiet p. Marja Strassburger wygłosi dnia 4-go września t. j. we wtorek o godz. 17.25, odczyt poświęcony grzybom. Świat grzybów jest tak silnie związany z życiem człowieka, z gospodarka rolną i domową, węzłami często przez nas wcale nie podejrzewanemi, że warto poświęcić mu więcej uwagi i dokładniej się z nim poznać. Będzie to można zrobić łatwo przy pomocy odczytu p. Marji Strassburger.

**Dr. LUDWIK FALK**
**powrócił**
Choroby skórne i weneryczne.
**NAWROT 7** tel. 128-07.
od 10 — 12 i 5 — 7.

# Hindenburg nic nie wiedział

## o krwawej masakrze 30-go czerwca. — Do prezydenta nie dopuszczono ani Papena, ani Mackensena

W ostatnim numerze organu dr. Otto Strassera „Deutsche Revolution" znajduje się sensacyjne doniesienie, z którego wynika, że Hindenburg wcale nie wiedział o wypadkach, jakie rozegrały się w Niemczech w dniu 30 czerwca r. b. Nie wiedział o nich do ostatniej chwili t. j. do swej śmierci.

Autorem artykułu jest b. wysoki oficer Reichswehry, który ukrywa się pod inicjałami A. B. Pisze on, że od maja b. r. Hindenburg był tak odcięty od świata w swej willi w Neudeck, że **nawet najbliżsi jego przyjaciele nie mieli doń dostępu.**

1 lipca Papen usiłował zawiadomić prezydenta Rzeszy o wypadkach i zamordowaniu swych współpracowników. To było powodem. że Papen został zamknięty w swem mieszkaniu i przed drzwiami jego stanęła warta z funkcjonarjuszy S. S. Kurjer, który jechał z tą wiadomością do Neudeck **został w drodze aresztowany i papiery mu odebrano.**

Papen wówczas postanowił przesłać wiadomość okólną drogą przez przyjaciela Hindenburga p. Oldenburg-Januschau, który był jedynym człowiekiem, jaki uzyskał wolny dostęp na jedną godzinę do mieszkania Papena. Oldenburg-Januschau wyjechał do Neudeck, dwukrotnie próbował spełnić prośbę von Papena i dwukrotnie adjutant osobisty Hindenburga **hr. Schulenburg nie dopuścił go przed oblicze prezydenta.** Nie zgodził się również sam zakomunikować prezydentowi przysłane przez Papena wieści, tłumacząc się, iż ma **wyraźny rozkaz od dr. Meissnera, by bez jego wiedzy nic Hindenburgowi nie mówić,** rzekomo ze względu na słaby stan zdrowia prezydenta. Gdy jednak Oldenburg-Januschau nie ustępował, hr. Schulenburg skomunikował się telefonicznie z dr. Meissnerem w Berlinie i otrzymał wcale niedwuznaczną odpowiedź:

— **Jeśli pan dopuści Januschaua, zostanie pan zwolniony ze stanowiska i osadzony w więzieniu.**

Wobec tego Oldenburg - Januschau udał się do marszałka Mackensena, który wyraził gotowość niezwłocznie powiadomić o wszystkiem Hindenburga. Połączył się telefonicznie z Neudeck i zapytał kiedy mógłby rozmówić się z prezydentem. Otrzymał na to odpowiedź, że **stan zdrowia Hindenburga nie pozwala na żadne wizyty.**

W ten sposób udaremniono ostatnią próbę dotarcia do prezydenta.

Według powyższej relacji jest rzeczą pewną, że **Hindenburg nie znał przebiegu wypadków z dnia 30 czerwca i nie wiedział, za co wysłał Hitlerowi i Goeringowi dziękczynne telegramy.** Prawdopodobnie powiedziano mu zgoła co innego. (r).

# KRONIKA

Wrzesień **1** Sobota

Dziś Idziego Op. Bł.
Jutro Stefana Kr. W.

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 4.46 |
| Zachód słońca | 18.27 |
| Wschód księżyca | 21.54 |
| Zachód księżyca | 15.04 |
| Długość dnia | 13.41 |
| Ubyło dnia | 2.53 |

## Nowy biskup łódzki
### O. Superior ks. Stanisław Sopuch

Wczoraj nadeszła z Rzymu do Warszawy wiadomość, że na miejsce zmarłego niedawno w Łodzi ś. p. ks. biskupa Tymienieckiego Ojciec św. mianował nowym biskupem łódzkim O. Superiora, ks. Stanisława Sopucha T. J. w Warszawie.

## Pogoda we wrześniu
### Początek ładny, koniec dżdżysty

Wrzesień — to jeszcze nie początek okresu jesiennego. Według kalendarza jesień rozpoczyna się dopiero 21 września. Mamy więc jeszcze conajmniej trzy tygodnie lata, a ponieważ miesiące letnie w tym roku nie były specjalnie pogodne, ogólnie panuje przekonanie, że jesień będzie piękna.

Stacje meteorologiczne przepowiadają następującą pogodę na wrzesień:

W okresie od 1 do 10 września pogoda będzie się zmieniała: dni pochmurne ze słonecznemi. W połowie okresu będziemy mieli burze. Początek miesiąca będzie ciepły, natomiast koniec dekady już będzie chłodniejszy.

W drugiej dekadzie, od 11 do 20-go września, początkowo będziemy mieli pogody pochmurne, dżdżyste, przy spadającej temperaturze. Dopiero w drugiej połowie dekady wrócą ciepłe dni, ale noce już będą chłodne.

I wreszcie, w ostatnim okresie miesiąca, ranki będą zachmurzone, w ciągu dnia jednak ciepło i pogodnie, mniej więcej do 27—28 września. Ostatnie dni miesiąca będą pochmurne i dżdżyste.

## Mylne połączenia
### są z winy abonentów

Zarząd telefonów łódzkich komunikuje nam, że według statystyki, ilość uszkodzeń w telefonach zmniejsza się stale. Mylne połączenia na stacji są w 60 procentach winą samych abonentów, którzy nakręcają w sposób wadliwy numery. Wielu abonentów nakręca numer ołówkiem, miast palcem, wielu nie wyjmuje palca podczas powrotu tarczy.

Oczywiście zdarzają się również uszkodzenia w urządzeniach technicznych, jak w każdym mechaniźmie, ale w tym wypadku zarząd telefonów prosi natychmiast zwracać się do biura naprawy, które zbada tarczę i uszkodzenia natychmiast usunie. (i)

## Miejska rada szkolna
### rozpoczęła swą działalność

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie konstytucyjne miejskiej rady szkolnej, pod przewodnictwem dr. Skalskiego. Do prezydjum rady szkolnej wybrani zostali dr. Skalski, jako prezes, dyr. Michejda, jako wiceprezes i prof. Papis, jako sekretarz, do komisji powszechnego nauczania delegowano prof. Lorenza, dyr. Macińskiego, adw. Opalińskiego i nacz. Waltratusa. Do komisji dożywiania wybrano dr. Gutentaga, ks. prałata Kaczyńskiego, pastora Wanagata, rabina Feinera, dyr. Michejdę i p. Moskiewiczównę. Poza tem delegowano dr. Gutentaga jako przedstawiciela rady szkolnej do kuratoryjnego komitetu kolonij letnich.

Po wyborach omówiono plan działalności na najbliższą przyszłość.

### [illegible]

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sz. Jankielewicza — Stary Rynek 9, L. Steckla — Limanowskiego 37, B. Głuchowskiego — Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, L. Pawłowskiego — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.

# Napad rabunkowy na inkasenta
### firmy Teodor Steigert w Łodzi.-Ogłuszyli Bechnera uderzeniem w głowę ...workiem, napełnionym piaskiem. — Wszystkich rabusiów schwytano
## Inkasent jest zdrów, pieniądze odebrano

W dniu onegdajszym około godziny ósmej wieczór na ulicy Kopernika, tuż koło posesji nr. 29, dokonano niezwykle zuchwałego napadu na inkasenta jednej z firm przemysłowych w Łodzi.

Erwin Boechner, inkasent firmy Teodor Steigert, Sp. Akc., po całodziennem inkasie z teczką w ręku, zawierającą 4830 złotych w gotówce i siedem czeków na łączną sumę 1761 złotych zdążał ulicą Kopernika ku przystankowi tramwajowemu, by całą sumę jeszcze tegoż dnia odwieźć do firmy przy ul. Miljonowej.

W pewnym momencie ostrożny inkasent — na widok trzech podejrzanych osobników — przyśpieszył kroku i niemal biegł ku przystankowi.

W następnej chwili rozegrała się z błyskawiczną szybkością scena rabunku.

Jeden z trzech idących za nim ludzi podbiegł do niego i zadał mu stylu

**silny cios w głowę workiem napełnionym piaskiem.**

Cios tą niezwykłą bronią, użytą najwidoczniej w tym celu, by ofierze nie zadać ciężkich obrażeń, a jedynie wywołać ogłuszenie — był skuteczny. Inkasent momentalnie

**zwalił się z nóg i stracił przytomność.**

Teczka wypadła Bechnerowi z rąk.

Jeden ze złoczyńców schwycił teczkę, poczem wszyscy trzej rzucili się do ucieczki.

Przechodnie podnieśli alarm i zainicjowali

**pościg za złoczyńcami.**

Pełniący w tej okolicy służbę posterunkowy z dobytą bronią stanął na czele pościgu i dzięki jego zdecydowanej postawie — cała trójka rabusiów już po kilku minutach od dramatycznego zajścia, została zatrzymana.

Nazwiska napastników brzmią: **Władysław Marczak** (Ciesielska 23), **Marjan Żbiczak** (Ciesielska 21) i **Szyja Władysławski** (Ciesielska 22). Jak widać z adresów, plan zuchwałego napadu powstał wśród trzech sąsiadów, zamieszkałych w trzech sąsiednich domach ul. Ciesielskiej.

Inkasent Becher przyszedł rychło do siebie i

**jest zupełnie zdrów.**

Paczka z pieniędzmi i czekami doszła do rąk prawych właścicieli nienaruszona.

Trzej bandyci staną wkrótce przed sądem. (g)

# Wybuch pieca kąpielowego
### Trzy osoby zostały ciężko poparzone

Wczoraj około godziny ósmej wiecz. w domu przy ulicy Kilińskiego 39 nastąpił fatalny w skutkach wybuch pieca kąpielowego.

Wypadek zaszedł skutkiem nieuwagi samych poparzonych. Piecyk został podpalony w chwili, gdy

**nie było w nim zupełnie wody.**

W mieszkaniu na pierwszem piętrze w poprzecznej oficynie, należącem do Wrzońskiego, szykowano kąpiel. Ogień w piecyku rozpaliła służąca Weronika Bednarek.

Po upływie pół godziny od podpalenia piecyka, do łazienki weszła córka właściciela mieszkania — p. I. Kalmanowska. Przerażona widokiem czerwonego kotła i parą w łazience — Kalmanowska, z chwilą gdy znalazła się już w pokoju kąpielowym, w przewidywaniu wypadku — nie odważyła się zeń wyjść i

**wskoczyła na parapet okna, wybijając szybę.**

Najbliżsi poczęli się o nią niepokoić i gdy na wołania Kalmanowska się nie odzywała — jej matka — E. Wrzońska, mąż Jakub Kalmanowski i służąca vbiegli zaniepokojeni do łazienki.

W tym samym momencie

**piecyk z ogłuszającym hukiem pękł.**

Skutkiem wybuchu ulegli: Wrzońska, Bednarek i Kalmanowski **poparzeniom drugiego stopnia stóp, nóg i dłoni.**

Na miejsce wypadku przybyły dwie karetki pogotowia: ubezpieczalni i miejskie. Wrzońska, na własną prośbę, pozostała w domu, Kalmanowska i służąca Bednarek zostali przewiezieni w stanie poważnym do szpitala. (g)

# Beznadziejna sytuacja inteligencji
### Niema widoków na zatrudnienie większości bezrobotnych pracowników umysłowych.— Ludzi z kwalifikacjami przybywa, a pracy dla nich niema
## Rozmowa z przewodniczącym Funduszu Bezrobocia i P.U.P.P.

Co tydzień czytamy krótkie wzmianki o stanie bezrobocia w Łodzi. Przypływ i odpływ bezrobotnych pracowników umysłowch i robotników. Co robią ci ludzie, dla których niema pracy, którzy nie mają żadnych środków do życia? Wegetują nędznie, czy giną straszną śmiercią głodową?

— Los bezrobotnych w Łodzi — mówi nam przewodniczący Funduszu Bezrobocia i P. U. P. P. p. K. Janiszewski — mógłby posłużyć tematem do bardzo interesującego studjum. W naszem mieście bowiem, które przechodzi kryzys w tak ostrej fazie, najdokładniej uwidacznia się ta skomplikowana i niezwykła sytuacja, w jakiej znalazły się tysiące ludzi, wyrzuconych poza nawias społeczności. Ilość bezrobotnych nie zwiększa się już obecnie. To zostało zahamowane. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że nowych placówek pracy niema, to staniemy przed następującym dylematem: **jest pewien nadmiar rąk do pracy, jest pewna liczba ludzi, którzy są niepotrzebni i z którymi niewiadomo co zrobić.**

— Oczywiście, robimy, co możemy. Latem zwykle ilość bezrobotnych się zmniejsza, gdyż stale wysyłamy ludzi do robót publicznych. Nawet teraz, w końcu lata, gdy, zdawałoby się, okres robót sezonowych się kończy, a przynajmniej nowych prac już się nie rozpoczyna, w dalszym ciągu otrzymujemy zapotrzebowanie na ludzi, gdyż Fundusz Pracy czyni maksimum wysiłków, by roboty publiczne finansować w jaknajszerszym zakresie.

— Ale to dotyczy tylko robotników fizycznych. Pracownicy umysłowi nie korzystają z tego? — pytamy.

— Niestety, nie. O ile istnieje możliwość zatrudnienia z roku na rok coraz większej ilości robotników, o tyle dla **inteligencji**, dla pracowników umysłowych,

**sytuacja jest beznadziejna.**

Był nawet projekt, aby na robotach, finansowanych przez Fundusz Pracy zatrudnić pracowników umysłowych, jako dziesiętników i nadzorców. Projekt upadł, ponieważ **firmy, prowadzące roboty, sprzeciwiły się temu kategorycznie, twierdząc, że nadzorczy personel** mają własny. Do niektórych robót zaangażowano jednostki spośród bezrobotnych pracowników umysłowych, ale tylko takie, które miały wykształcenie techniczne, wyższe lub średnie. Dla innych pracy niema. **Cóż może zresztą robić na tych robotach buchalter czy biuralista lub stenotypistka?** A jakie roboty można stworzyć dla tej kategorji ludzi?

**Cóż można im dać za zajęcie?**

— Władze nadzorcze starają się coś uczynić dla bezrobotnej inteligencji — mówi dalej prezes Janiszewski — przez zatrudnienie ich w charakterze sił pomocniczych w różnych biurach i instytucjach. Ale to jest kropla w morzu.

— I cóż ci ludzie robią?

— Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Widzę ich u siebie przy okienku, gdy przychodzą meldować się, w czasie kiedy jeszcze otrzymują zasiłki, później przez długi czas przychodzą meldować się, w nadziei, że przecież może pracę otrzymają. Niestety, mimo naszych najlepszych chęci,

**odchodzą z niczem.**

Niema zapotrzebowania! A tymczasem z roku na rok kadry inteligencji rosną. I czyż można się ostatecznie dziwić, że pracodawca, potrzebując biuralistę, chętniej przyjmie młodego maturzystę lub człowieka z wyższem wykształceniem, aniżeli starego buchaltera, steranego życiem? To są przykre rzeczy, niemniej jednak prawdziwe.

— Więc wynika z tego że ci ludzie skazani są na zagładę?

— Jeśli sytuacja się nie zmieni, jeśli nie wróci prosperity — tak będzie. Dla tych ludzi możność pracy i normalnego zarobkowania narazie się skończyła.

— A robotnicy?

— **Ich sytuacja jest znacznie lepsza. Robotnik nie zginie z głodu. Będzie to mizerna wegetacja, ale jako tako się utrzyma.** Rodzin, w których żaden członek nie zarobkuje jest w gruncie rzeczy niewiele. Albo ojciec jest bezrobotny, a matka zarobkuje, albo rodzice są bezrobotni i syn lub córka zarobkują. Tak jest przeważnie. Dla bezrobotnego robotnika fizycznego poza tem są znacznie większe możliwości otrzymania jakiejkolwiek pracy, czy to dłuższej, czy też dorywczej. Być może to, co zarobi, nie starczy na minimum egzystencji. Nędza i bieda w domu będą wielkie. Ale parę groszy zawsze jakoś zarobi. Zresztą państwo czyni wiele, by ulżyć losowi tych ludzi. Jedna trzecia bezrobotnych pobiera zasiłki ustawowe, reszta korzysta z zapomóg doraźnych, z opieki komitetu. Latem uruchamia się roboty publiczne. Oczywiście jest rzeczą trudno uchwytną, **jak radzą sobie pozostali, ale faktem jest, że sobie radzą.** W porównaniu z losem bezrobotnych pracowników umysłowych, los robotników jest jednak lepszy — kończy swe interesujące wynurzenia p. prezes Januszewski. (s).

### Osobiste.

Liczne grono znajomych składa dzisiaj życzenia Imieninowe zasłużonej działaczce nestorce ruchu niepodległościowego w naszem mieście, pani Bronisławie Lipińskiej.

Życzymy Solenizantce długich jeszcze i szczęśliwych lat życia.

*Uwadze naszych pań*

# Rewja piękna i dobrego smaku

## Białe suknie i białe kapelusze. — Paryż wrócił do sukien robionych na drutach. — Noszone są również spódniczki—spodnie

## Nowa linja: góra wąska, dół poszerzony

Od niepamiętnych czasów nie widziało się w Paryżu takiego ożywienia i gorączki jak w nadchodzącym sezonie. Wielkie wyścigi, zawody artystek scenicznych o puhar elegancji, konkurs elegancji automobili — były jedną oszałamiającą **rewją piękna i dobrego smaku, na której panowały niepodzielnie długa suknia i duży kapelusz.**

Białe organdynowe suknie, białe płaszcze, białe żakiety, białe kapelusze i pozostałe akcesorja uzupełniały tryumf białego koloru. W wyścigu o elegancję berło królewskie wręczono pięknej aktorce z Theatre de Paris, która w swej **białej powiewnej sukni, z kołnierzem z białych rajerów i w wielkim białym kapeluszu wyglądała jak ucieleśnienie młodocianego wdzięku.**

Podczas wyścigów nocnych w Longchampe, w blasku lamp projekcyjnych, eleganckie damy w wieczorowych toaletach sprawiały wrażenie poprostu fantastyczne. Wiadomo, że reminiscencje z wyścigów w Longchamps nie mogą nie utrwalić się w najbliższym sezonie. Czyż by te wszystkie wspaniałości — **turbany egrety, paradyzy i rajery istotnie przenieść się miały do najbliższej rzeczywistości?** Gdzież miejsce zatem dla reglanowych palt i niskich obcasów?! Na szczęście obok gronostajowych capes i naszyjników z pereł ujrzeliśmy **pierwsze jaskółki zdrowego rozsądku w postaci kapeluszy z filcu i aksamitu.** Duże malownicze drapowane berety czarne lub granatowe deminowały i prześlicznie **harmonizowały z białemi sukniami.** Na wystawie automobilowej Paryż dowiódł nam, że dba nietylko o blichtr i pozory, ale że **umie być praktycznym.** Widzieliśmy cały szereg kreacji nie brudzących się i nie gniotocących.

**Paryż wrócił do sukien robionych na drutach.** Nici, z których robi się te tkaniny są mieszaniną lnu i bawełny, lub bawełny i sztucznego jedwabiu, przyczem posiadają supełki. Nici te są matowe i przecudne w kolorach. A więc wszystkie odcienie beige, żółty, kredowy i różowy, aż do bronzowego. W wełnie spotyka się cieplejsze odcienie: ciemno - rdzawy i bronzowy wpadający w czerwień lub fjolet. Fasony sukien były całkiem proste. Z przodu zapinały się na rząd guzików i zawsze zaopatrzone były w kieszenie.

Obok prostej nieskomplikowanej sukienki sportowej, mającej za ozdobę biały kołnierzyk z kokardą i mankiecíki, **widziało się zręcznie uszyte spódniczki — spodnie.** W Paryżu fason ten nie bardzo się przyjął, chociaż spotyka się we wszystkich bez wyjątku kolekcjach. Płaszcz podróżny, który się teraz sprawia, nie jest już wybitnie letnim. Najczęściej ma futrzany kołnierz do przypinania, pod którym ukrywa się drugi — z materjału.

Futro, które w lipcu i sierpniu na nic się zdać nie może, we wrześniu staje się niezbędnc częścią toalety. Ciemniejszy nieco w kolorze płaszcz sportowy z kołnierzem z bobra nadaje się do każdej ciemniejszej sukienki jesiennej. Luźnych palt widzi się coraz mniej. Na miejscu ich — redingoty szerokie u doły i zapięte na cztery guziki.

Narazie nowa linja przedstawia się następująco: **góra wąska, dół — poniżej bioder — poszerzony.**

Wobec tego, że pora upałów ma się ku końcowi, — na miejscu będzie jeśli poświęcimy słów kilka kompletom na wycieczki piesze. Każdy rozumie, że aby korzystać z rozkoszy poruszania się, trzeba mieć odpowiednie ubranie; nie znaczy to, że praktyczne względy muszą wykluczać elegancję. Od czasu jak kobiety zainteresowały się sportem, moda ze specjalną uwagą zwróciła się w tę stronę. Dla pieszego sportu istnieje **specjalny rodzaj spódniczek, które właściwie mówiąc są spodniami, lecz uszyte tak dowcipnie i zręcznie, że niewprawne oko nigdy tego nie spostrzeże.** Sekret polega na tem, że pozbawione są szwu i ściśle przylegają do bioder. W takiej spódniczce można spokojnie skakać przez rowy i pagórki, wdrapywać się na strome zbocza, nie obawiając się gwałtownych ruchów. Spódniczki te są plisowane lub kloszowe z gładkiego lub szkockiego materjału.

Najbardziej nadają się na ten cel: **angielska wełna, trykot lub jersey.** Spódniczki takie nie mogą być długie i muszą być bardzo szerokie. Poważniejsza wycieczka górska wymaga prawdziwych spodni, umocowanych pod kolanem za pomocą gumowej tasiemki. Na takie spodnie **narzuca się zakładaną na bok spódniczkę, która zdejmuje się poza obrębem miasta.** W razie chłodu spódniczka taka zastępuje pelerynę.

Do spódniczki wycieczkowej najbardziej odpowiednią jest **bluzka koszulkowa z bawełny lub jersey'u.** Pelerynka lub krótki żakiecik jest uzupełnieniem tego stroju. Ważną sprawą jest podczas wycieczki obuwie. Podstawą pieszej wycieczki jest prosty wygodny bucik na płaskim obcasie. Przyczem skóra musi być nieprzemakalna. Na głowę kładzie się beret lub maleńki filcowy kapelusik. Kolorowy szalik i pończocha ożywiają całość i przypominają o potrzebach estetyki.

**Celine.**

W niedzielę, 2 września o godz. 12.30 odbędzie się odsłonięcie pomnika na cmentarzu żydowskim

B.P. lekarza-dentysty **JAKÓBA ROTENBERGA**

na które zapraszają krewnych i przyjaciół

ŻONA I DZIECI.

# Turniej tenisowy w Helenowie

## W dniu wczorajszym rozegrali pierwsze spotkania tenisiści stołeczni

**Łódź, 31 sierpnia.**

Przybycie tenisistów stołecznych wpłynęło w znacznym stopniu na ożywienie międzynarodowego turnieju tenisowego w Helenowie.

Dzień wczorajszy przyniósł faworytom dalsze zwycięstwa. W grze pojedyńczej panów Król zrehabilitował swego kolegę klubowego Piotrowskiego, zwyciężając Starę 10:8, 6:4, Munchmeyer zwyciężył Stetkę 6:2, 6:1, Jerzy Stolarow — Hermansa F. 6:0, 6:1 oraz Kermenica 6:1, 6:0, Spychała — Smolewskiego 6:0, 6:0 i Brauera 6:2, 6:4, Majewski — Hilperta 6:0, 6:1, Skusiewicz — Walczaka 9:7, 6:4, Haberl — Reznika 6:2, 6:0, wreszcie austrjak zwyciężył Skusiewicza 6:2, 6:0.

Narazie wyłoniony został jeden półfinalista austrjak Haberl.

U góry natomiast odbyć się mają jeszcze spotkania ćwierćfinałowe, przyczem najprawdopodobniej ostatnią czwórkę stanowić będą Artens, Haberl, Jerzy Stolarow i Spychała.

W grze pojedyńczej pań wiedenka Kraus pokonała p. Kinderman 6:1, 6:1.

W grze podwójnej panów para wiedeńska Artens — Haberl pokonała parę Skusiewicz — Walczak 6:0, 6:1 oraz parę Kopel — Szenwic 6:0, 6:2, kwalifikując się do półfinału.

W drugiej ósemce para Stadtlander — Grohman pokonała parę Golda — Hilpert 6:0, 6:1.

W grze mieszanej para wiedeńska Sander — Haberl zakwalifikowała się do półfinału, zwyciężając Pajchlową — Kopla oraz parę Osserowa — Grohman.

Pozatem para łódzko - wiedeńska John — Artens pokonała parę Stożkowska — Kermenic 6:1, 6:2.

W grach juniorów odbyło się w dniu wczorajszym tylko jedno spotkanie. Mianowicie Langhut pokonał Günthera 6:2, 6:2.

Do pierwszego półfinału zakwalifikowali się Golda z Rybarskim, a do drugiego Löwenstein z Langutem.

# Awantury na odczycie

## posła I. Grynbauma w Filharmonji

Na odczycie posła Grynbauma, który odbył się onegdaj wieczorem w Filharmonji doszło do niezwykle burzliwych scen.

Sala wypełniona była po brzegi. — Szczególnie rojno było na galerji. I gdy poseł Grynbaum ukazał się na trybunie, z galerji zaczęły się sypać zgniłe jaja. To nie były pojedyńcze rzuty. Zarówno na estradę jak i na mównicę spadł istny deszcz zgniłych jaj, które zalały ściany i stoły i napełniły nieznośnym fetorem całą salę.

Równocześnie rozległy się okrzyki, uniemożliwiające prelegentowi dojście do głosu.

Gdy w obronie posła Grynbauma stanęli jego zwolennicy, pomiędzy nimi, a innym odłamem sjonistów doszło do bójki. Kres zajściu położyła dopiero policja, która zatrzymała 20 ludzi. Dopiero po przewietrzeniu sali poseł Grynbaum mógł wygłosić prelekcję.

Wczoraj rano dwuch z aresztowanych uczestników, Nowak i Feinbaum, stanęło przed sądem starościńskim, który, za zakłócenie spokoju na odczycie skazał każdego na trzy dni bezwzględnego aresztu. (i).

**Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej**

W rezultacie długotrwałych zabiegów udało się P.A.T.-nej uzyskać od agencji R.K.D.-Radio Pictures Corp. New-York monopolową licencję na wyświetlanie w Polsce jedynego autentycznego reportażu filmowego ze słynnego meczu bokserskiego o mistrzostwo świata na rok 1934.

**Max Baer--Primo Carnera**

Film ten, odzwierciadlający od początku do końca cały przebieg zaciętej walki dwuch mistrzów sportu pięściarskiego, rozwiązuje namiętną dyskusję prasy fachowej, czy Baer zwyciężył zasłużenie?

Prawo wyświetlania tego filmu w Łodzi uzyskało od P.A.T.-nej nowo-otworzone kino w „EUROPA", ul. Narutowicza 20.

# SPORT

## Polska—Grecja 2:0

### Pierwszy dzień meczu o puhar Davisa

**Warszawa, 31 sierpnia.**

W piątek rozpoczął się na kortach Legji międzypaństwowy mecz tenisowy Grecja — Polska z serji gier o puhar Davisa. Grecy okazali się zupełnie słabymi przeciwnikami dla naszych reprezentantów i w obu wypadkach ulegli polakom, nie stawiając silniejszego oporu.

Jedynie Stalios nawiązał w trzecim secie równą walkę z Hebdą. Hebda wygrał ze Staliosem 6:3, 6:0, 7:5.

Tłoczyński pokonał Sahota 6:1, 6:0, 6:2.

Po pierwszym dniu prowadzi więc Polska 2:0 i wygra najprawdopodobniej spotkanie w stosunku 5:0. W sobotę od będzie się gra podwójna, przyczem ze strony polskiej wystąpi młoda para Bratek, Tarłowski.

## Wyścig kolarski

### o nagrodę magistratu m. Łodzi

W dniu jutrzejszym odbędzie się na szosie pod Zgierzem ze startem o godz. 8-ej rano w Krzywiu, wyścig kolarski na dystansie 100 klm. o nagrodę przechodnią magistratu m. Łodzi.

Trasa prowadzić będzie w kierunku Łowicza, poczem zawróci spowrotem do Krzywia.

Wyścig szosowy o nagrodę przechodnią magistratu m. Łodzi odbędzie się po raz dziewiąty z rzędu. Wezmą w nich udział najlepsi kolarze lokalni, przyczem prawdopodobny jest również udział Więcka, który szybko wraca do zdrowia po doznanych kontuzjach w wyścigu Berlin — Warszawa.

Równocześnie z wyścigiem o nagrodę magistratu odbędzie się na tej samej trasie wyścig na 100 klm. o mistrzostwo Towarzystwa Zwolenników Sportu.

K-bat 31 sierpnia 1934.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

**Helenów,** korty tenisowe: dalszy ciąg międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi.

**Boisko WKS-u,** godz. 16-ta: międzynarodowy mecz piłkarski Makkabi (Czerniowce) — Union Touring, poprzedzony przedmeczem Makkabi II — Union Touring II.

**Lokal Siły,** ul. Główna 17, godz. 20-a międzyklubowe zawody bokserskie.

Basen ŁKS-u o godz. 16-ej mecz pływacki: ŁKS — ZASS (Warszawa).

Poza tem odbędzie się w dniu dzisiejszym dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo Łodzi w grach sportowych.

**CASINO**

DZIŚ I CODZIENNIE

**„Katarzyna Wielka"**

w rekordowej obsadzie:
ELŻBIETA BERGNER
DOUGLAS FAIRBANKS, Jr.
Nadp.: dodatek kolorowy pt. „Trzy małe świnki"
Dziś początek o godz. 12-ej w poł.

Teatr „ROZMAITOŚCI", tel. 112-25
Ostatnie dni gościnnych występów
**Michała Michalesko**
Dziś, w sobotę o godz. 4.30 popol. ostatnie ulgowe przedstawienie, cały parter 1 ZŁOTY
**„SIGNORITA"**
o godz. 9.30 wiecz. po cenach popularnych
**„Księżna Czardaszka"**

SALA FILHARMONJI, tel. 213-84
Gościnne występy teatru art.
**„ARARAT"**
kier. art. M. Broderson. Najweselsza premjera sezonu. Huraganowy ogień werwy-dowcipu i wesołości: „L'KOWED DEM HEJLIGN BIMBOM". Reż. Sz. Dżigana i J. Szumachera. Conferencier: WŁ. GODIK. — Dziś w sobotę dwa przedstawienia o godz. 4.30 popol. po cenach najniższych oraz o godz. 9.15 wieczorem. — Jutro w niedzielę poranek dla pracującej inteligencji. Ceny miejsc jednolite cały parter 1 zł., balkon 50 gr. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

# KRWAWY DZIEŃ 30-go CZERWCA

## Nieznane dotychczas szczegóły masakry wybitnych działaczy i „wodzów" S.-A. i S.-S. — Głównym oprawcą był major Buch.—Zebrano ich w sposób podstępny: „na ważną naradę".—Jak układano sceny rozpusty z... trupami

## Wstrząsająca opowieść naocznego świadka i uczestnika

**Krwawa łaźnia, jaką urządził 30 czerwca Hitler swym najbliższym współpracownikom i najserdeczniejszym przyjaciołom — powoli — pod nawałem innych spraw — przechodzi już w zapomnienie. Zresztą, zdawałoby się, że szeroka opinja publiczna jest już dostatecznie poinformowana nawet o szczegółach tej jedynej w historji masakry. Okazuje się jednak, że tak nie jest. W prasie francuskiej ogłasza naoczny świjadek tych strasznych zajść, zbiegły obecnie do Jugosławji członek sztafet ochronnych, niezwykle rewelacyjne detale owej krwawej nocy. Oto w skrócie jego relacje:**

Głównym katem i oprawcą był **major Buch.** Wczesnym rankiem tragicznego dnia major Buch wezwał do Brunatnego Domu oddział najbardziej wiernych i najbardziej zasłużonych ludzi z lona S. S. i oświadczył im w patetycznem przemówieniu, że zamierza powierzyć **im misję niezwykłej doniosłości.** Chodzi o ocalenie Führera, o zgładzenie zdrajców, którzy sprzysięgli się nie tylko na życie Hitlera, ale i na całość i niezależność kraju.

Buch przyjął potem od każdego solenną przysięgę na ślepe posłuszeństwo jego rozkazom, które są rozkazami samego Führera.

W międzyczasie do Brunatnego Domu poczęli zjeżdżać samochodami służbowemi wszyscy najwyżsi dostojnicy z S. S. Przybył Heines, Ernst i wielu innych. Wszyscy zauważyli nieobecność Röhma. Gdy go przez dłuższy czas nie było — ktoś go wezwał telefonicznie w ważnej sprawie. Röhma zaprowadzono do oddzielnego gabinetu, gdzie miał rzekomo ktoś na niego czekać. Gabinet był pusty. Gdy Röhm zrobił pierwszy krok ku drzwiom — **czterech ludzi z bagnetami na karabinach zastąpiło mu drogę.** Oświadczono mu, że jest aresztowany. Röhm sądził, że to jakiś marny „witz", on może tutaj aresztować, a nie jego. Ale ludzie, którzy go pilnowali, nie żartowali. Zamknięto go na klucz.

Buch tymczasem nie próżnował. Rozdzielił pomiędzy swych ludzi, których dopiero co zaprzysiągł — **amerykańskie małe karabinki szybkostrzelne, rodzaj browningów karabinowych, broni nieznanej w Niemczech, oddającej 20 strzałów bez ładowania.**

W dużej hali Buch znów wygłasza przemówienie. W tym domu są zdrajcy! Zbliża się ich godzina kary. Führer kazał nam działać z całą surowością. Każda sekunda jest droga. Niech nikt się nie waha. A kto chce odstąpić — może jeszcze teraz! **Strzelajcie do nich bez pardonu.**

Nikt się nie wahał. Wrota Brunatnego Domu były dobrze obsadzone.

**LEPIEJ STRZELAĆ W INNYCH, NIŻ BYĆ ROZSTRZELANYM.**

Po tych słowach Buch otwiera główne drzwi. Siedzą w nich najwyżsi dostojnicy, **wezwani specjalnie, rzekomo na ważną naradę, z całych Niemiec.**

— Ognia!

Zupełnie oszołomieni, nieświadomi tego co czynią, jakby urzeczeni — **ludzie, których wybrał Buch zaczynają strzelać.** Rozlegają się wycia i jęki. Dwadzieścia **osiem ciał ludzkich wali się i tryska krwią. Krew doprowadza katów do szału. Strzelają bez przerwy, aż do wyczerpania magazynów.**

Jakby dla dopełnienia tej dantejskiej sceny major Buch, gdy strzały ucichły, gdy masakra się skończyła, obchodzi każdego z zabitych i **strzela doń ze swego rewolweru. dodając po każdym strzale spokojnym tonem:**

— **Nie będziesz więcej zdradzał — szubrawcze!**

***

W tej scenie uczestniczył Antoni Leibl, który przysięgał mi, że **Buch zawziął się szczególnie na Heinesa,** byłego prefekta policji wrocławskiej. Po pewnym czasie widziałem na własne oczy trupa Heinesa. Stwierdzam, że

**GŁOWA JEGO WYGLĄDAŁA JAK SIEKANINA MIĘSA I KOŚCI:**

byłem bliski omdlenia, oglądając ją potem, w innych zupełnie warunkach.

Goebbels opowiadał w swem słynnem przemówieniu przez radjo, że Hitler dopiero potem, po tych wypadkach przyleciał do Monachjum. To kłamstwo! Hitler był już w Monachjum o owym czasie, gdy zabijano jego ludzi.

Leibl stał na warcie obok pokoju do którego w Brunatnym Domu przybyli wreszcie Hitler i Goebbels i był świadkiem sceny następującej:

Do pokoju wszedł Buch.

Od proga Hitler i Goebbels, obaj bladzi i drżący na całem ciele, rzucają pytanie:

— Już? Załatwione?

— Tak jest, Führer!

Buch jest spokojny. Hitler nie.

— A ludzie z S. S.?

— Poszli również.

Leibl ledwo zdążył dać drogę wodzom. Obaj wypadają do przedpokoju.

Hitler zwraca się do ludzi. którzy przybyli z Buchem i którzy czekają na jego uznanie za tę straszną masakrę:

— **Spełniliście swój obowiązek!** — i nagle

**HITLER ZACZYNA PŁAKAĆ GORZKIEMI ŁZAMI.**

(Führer płacze łatwo. Jego najbliżsi znają go z tej strony).

Następuje grobowa cisza. Słychać szlochy Hitlera.

— Tak jest, — zabiera wreszcie głos wódz, — zrobiliście, co do was należy. Ukaraliście tych. którzy stali na mej drodze... Dziękuję wam, moi chłopcy, dziękuję...

Hitler zaczyna nagle charczeć i wyć. Każdy wie, jak to u niego brzmi. Głos mu się załamuje, przechodzi w ryk jakiś... Ten głos rwie człowiekowi serce w kawały. Tutaj leży niewątpliwie jego największa siła. — Pasja ogarnia mówcę.

O szóstej wieczór zapanował spokój w Brunatnym Domu.

***

Antoni Leibl asystował osobiście przy zamordowaniu Röhma.

Röhm słyszał odgłosy kanonady, rozlegające się w całym gmachu i domyślał się najpewniej, co się dzieje. Buch, Goebbels na czele z Hitlerem oraz trzej ludzie, uzbrojeni od stóp do głów, w ich liczbie Leibl, wkroczyli do pokoju, w którym był zamknięty

**szef sztabu szturmówek.**

Hitler począł wymyślać Röhmowi. Kapitan nie pozostał mu dłużny:

— **To ty jesteś zdrajcą, a nie ja. Ale nie sądź, że ze mną dasz sobie tak łatwo radę, jak z tamtymi.**

Hitler począł znów ryczeć. Piana wystąpiła mu na usta. Wybiegł z pokoju. Buch wyczytał z jego oczu rozkaz. Sprawa skończyła się w ciągu sekundy. **Czterema wystrzałami ze swego rewolweru**

**BUCH POŁOŻYŁ RöHMA TRUPEM.**

A teraz — pisze tajemniczy autor — następują sceny, które widziałem na własne oczy.

Buch polecił mi, jako jednemu z najlepszych kierowców samochodowych w Monachium — prowadzenie samochodu, który wraz z całą karawana innych wozów miał pojechać nazajutrz rano w niewiadomym kierunku.

W jednym z wozów jechali Hitler i Goebbels. Znaleźliśmy sie na drodze do Wiessee, miejscowości, w której, jak głosiła fama,

**miał Röhm w swej willi odbywać jakieś ponure orgje.**

Niedaleko willi Hitler dobył swego słynnego mauzera, strzelił w powietrze i krzyknął:

— **Ulica jest zamknięta! Halt!**

Potem skierowaliśmy się ku willi. Hitler znów wydał gromki okrzyk:

— **To tutaj gnieżdżą się zdrajcy!**

Dostaliśmy rozkaz nie poruszania się z miejsca. Hitler i jego ludzie weszli do willi.

Po kilku chwilach

**usłyszeliśmy kanonadę,**

dobiegającą naszych uszu z willi.

Hitler, ciągle w towarzystwie swych ośmiu ludzi, wypadł z willi i zaryczał:

— **Zastaliśmy ich na gorącym uczynku. Zastaliśmy tam Sodomę i Gomorę! Pomściliśmy honor naszej partji!** — potem dodał cicho: — **Nie żyją już wszyscy... Możecie ich zobaczyć.**

Wkroczyliśmy do willi. Dwie sypialnie. Dwa wielkie łoża. **Dwaj mężczyźni, zupełnie nadzy, leżeli na jednym z łóżek.** Jednym z nich miał być Heines. Tutaj właśnie ujrzałem jego twarz: **krwawą masę — przeszytą i poszarpaną kulami.** Ten trup spoczywał w uścisku **z młodym jakimś człowiekiem.**

Röhm leżał w drugiej sali na podłodze, **obok młody człowiek, napół rozebrany.**

Ten widok był tak straszny, że czułem, jak robi mi się niedobrze. Panował mdły zapach krwi i wymiotów.

Uderzyło mnie jednak, że

**TRUPY NIE KRWAWIŁY JUŻ ZUPEŁNIE.**

Zauważyliśmy to wszyscy.

Jasne dlan as się stało, że **Röhm i Heines musieli być zabici gdzieindziej i potem tutaj przewiezieni.**

Hitler, gdyśmy weszli, mówił jeszcze kilka minut o hańbie, jaka padła na partję i o konieczności czystki.

Ale fakt przewiezienia ciał Röhma i Heinesa z Monachjum do willi potwierdził się: **opowiedział mi przecież Leibl, jak ci dwaj zginęli w Monachjum.**

Podaję nazwisko Leibla bez lęku o jego życie. Bowiem Leibl, po kilku dniach, został „zlikwidowany". Nie żyje już.

# Budowa domu-pomnika

## ku czci Marszałka Piłsudskiego została już rozpoczęta

Wczoraj o godzinie 12-ej w poł. odbyła się uroczystość rozpoczęcia budowy domu-pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, na placu przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Strzeleckiej.

Dom-pomnik będzie gmachem reprezentacyjnym. Przeznaczony jest na siedzibę wszystkich organizacyj b. wojskowych, zrzeszonych w Federacji związków obrońców ojczyzny oraz Strzelca i ma się stać **kuźnią pracy państwowej i obywatelskiej.**

Budowa gmachu potrwa dłuższy czas Ponieważ powstaje on dla uczczenia 15-lecia niepodległości Polski i w dowód hołdu i uznania 40-tej rocznicy pracy Marszałka Piłsuldskiego — będzie to budynek monumentalny, jakiego nie posiadamy dotychczas w Łodzi.

Inacjatywę budowy domu-pomnika powzięto na zebraniu obywatelskim, które odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowak w ubiegłym roku. Powołano wówczas do życia komitet wykonawczy, który w dniu 11 listopada ub. r. dokonał poświęcenia kamienia węgielnego na placu, ofiarowanym przez zarząd miasta i przystąpił do zbierania na ten cel składek, aby gmach powstał drogą ofiarności całego społeczeństwa łódzkiego.

Obecnie inicjatywa społeczeństwa jest już realizowana. Na uroczystość wczorajszą przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, delegacje organizacyj b. wojskowych oraz reprezentanci społeczeństwa łódzkiego. Kolejno wszyscy chwytali za łopatę, by dokonać pierwszego symbolicznego wykopu dla fundamentów.

Bezpośrednio po tem rozpoczęła się intensywna praca. Zaroiło się na placu od robotników, zaludniły się magazyny, biuro budowlane, zaczęły nadjeżdżać wozy z budulcem.

**Na placu przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Strzeleckiej wre robota. Powstaje gmach, który będzie wyrazem tej czci, jaką żywi Łódź dla Pierwszego Marszałka Polski.** (i).

# Obniżka cen cukru i soli

## Z dniem dzisiejszym cukier jest o 15 gr. tańszy

Z dniem dzisiejszym nastąpi obniżka cen cukru. **Obniżka ta wynosić będzie przeciętnie 15 groszy na 1 kg.,** czyli że cena cukru w sprzedaży detalicznej kosztować będzie 1,25 zł. za 1 kg.

Należy zaznaczyć, że cena ta będzie jednolita dla wszystkich miejscowości kraju, w rezultacie więc **dla miejscowości położonych na wschodzie kraju obniżka ceny wynosić będzie nawet 30 gr. na kilogramie,** mniejsza zaś natomiast będzie w województwach zachodnich.

W najbliższym również czasie spodziewać się należy **wydatnej obniżki cen soli szarej.** Obniżka ta będzie posiadać duże znaczenie dla ludności wiejskiej.

Ostatnia obniżka ceny nafty i postanowione obniżki cen cukru i soli stanowią dalszy etap w prowadzonej przez rząd akcji zniżki cen artykułów przemysłowych.

# Kradzież w pałacu Heinzlów

## Zabrano 3 skrzynie z platerami i srebrem

Niezwykle zuchwałego włamania dokonali nieujawnieni dotychczas sprawcy do pałacu rodziny barona Heinzla w Juljanowie, pod Łodzią.

Włamywacze dostali się, po otwarciu drzwi wejściowych przy pomocy precyzyjnych narzędzi, do wnętrza pałacu i zakradli się do pokoju stołowego, gdzie przechowywane były nakrycia stołowe platerowe oraz srebrne na 75 osób.

Nakrycia te leżały w trzech skrzyniach, które przechowywano w osobnym pokoju, od dawna nieotwieranym. Złodzieje, oznajmieni snać z warunkami pałacowemi, skradli skrzynie zawierające nakrycia wartości ponad 30.000 złotych i z łupem ulotnili się w nieznanym kierunku.

Po ujawnieniu kradzieży powiadomiono władze śledcze, które wdrożyły obecnie energiczne poszukiwania jednak dotychczas na ślad sprawców włamania nie natrafiono.

**Grand-Kino**

**Nadprogram:** Najnowsze aktualności świata i P. A. T.

**Dziś pocz. o g. 12.30 w poł.**

Przewyższa **„PARADĘ MIŁOŚCI". — Największy sukces muzyczny!**
**Rekord zachwytu i powodzenia,** najmelodyjniejszy ze wszystkich filmów dźwiękowych

**KOT i SKRZYPCE**

**JEANETTE MAC DONALD i RAMON NOVARRO** poraz pierwszy razem

**„MUZA"** (dawniej LUNA)
**Dziś i dni następnych!**
ARCYCIEKAWE NADPROGRAMY.
Początek seansów o godz. 12-ej w południe.

**VILMA BANKY oraz VIKTOR VARKONY i LUIS TRENKER** w filmie najnowszej produkcji UNIVERSALU p. t.:

**„Buntownik"**

Najoryginalniejszy trójkąt miłosny. Wytworny kapitan, czarująca dziewczyna i buntownik.

# Gorszące sceny w szkole

## Bojkot koleżanki, która ma męża—ziemianina. — Uwłaczające uwagi o życiu prywatnem.—Szklanki fruwają w pokoju nauczycielskim...

W szkole powszechnej Nr. 85 od początku roku bieżącego panowały w gronie nauczycielstwa stosunki niezwykle naprężone. Nauczycielki tej szkoły, po początkowo tajonej niechęci w stosunku do swej koleżanki p. Marji Szołdrskiej, któregoś dnia wystąpiły przeciwko niej z jawnym bojkotem. Tło tego antagonizmu jest charakterystyczne. Oto koleżanki p. Szołdrskiej zarzucały jej, że jako żona obywatela ziemskiego, jako osoba zamożna,

**nie powinna pracować**

i w ten sposób odbierać skromny chleb nauczycielski innym, o wiele więcej od niej potrzebującym. Gdy Szołdrska na tego rodzaju uwagi nie reagowała, gdy — przeciwnie — nie uważała nawet za właściwe podać motywów, które i ją skłaniają do pracy zarobkowej — grono nauczycielskie szkoły powszechnej Nr. 85 **wystąpiło przeciwko niej z całą ostrością.**

Doszło wreszcie do tego, że gdy któregoś dnia p. Szołdrska przybyła do pracy i wyciągnęła dłoń, by przywitać się z koleżankami — te

**odmówiły podania jej ręki.**

Po tym incydencie wynikła gwałtowna kłótnia, po której Szołdrska zemdlała. Omdlenie nie miałoby niewątpliwie poważniejszych następstw, gdyby nie to, że zbojkotowana nauczycielka była w odmiennym stanie. Bezpośrednio po zajściu, p. Szołdrska zapadła na zdrowiu, nastąpiło poronienie i poważne komplikacje.

Po pewnym czasie doszło do wiadomości grona nauczycielskiego szkoły, że do ministerstwa oświaty wpłynęła skarga przeciwko jednej z nauczycielek obecnych przy zajściu. W skardze miała być nauczycielka Sk. odmalowana jako przewodniczka całej akcji.

W dniu 15 maja rb. do pokoju nauczycielskiego szkoły zgłosił się w godzinach lekcyj, podczas pauzy, jakiś mężczyzna w średnim wieku. Oznajmił, że nazywa się Szołdrski, że

**jest mężem nauczycielki**

i że to on był autorem skargi do ministerstwa. Szołdrski z miejsca w ostrych słowach zwrócił się do nauczycielki Sk., czyniąc jej odpowiedzialną za przykrości, jakich doznała jego małżonka, uniósł się i począł obrażać p. Sk.

Powstała znów gwałtowna scena, tembardziej gorsząca, że świadkami jej były dzieci. W pewnej chwili p. Sk. skierowała się ku wyjściu—lecz Szołdrski zastąpił jej drogę i w dalszym ciągu czynił uwłaczające uwagi o życiu prywatnem p. Sk. W najwyższem uniesieniu p. Sk.

**rzuciła w kierunku Szołdrskiego szklankę z herbatą,**

nie czyniąc mu jednak krzywdy. Zajście zlikwidowali obecni w pokoju nauczyciele.

Szołdrski został postawiony w stan oskarżenia za zakłócenie spokoju urzędowania w gmachu publicznym i za obrazę nauczycielki, pełniącej swe obowiązki.

Wczoraj sprawa ta znalazła się przed sądem grodzkim.

Obronę wnosił mec. Kobyliński.

Sąd na wstępie stwierdził nieobecność trzech świadków oraz poszkodowanej i postanowił sprawę rozpatrzyć, odkładając postanowienie co do jej odroczenia, po wyczerpaniu listy świadków.

Zeznawały koleżanki p. Sk., które wszystkie niemal w jeden i ten sam sposób podały przebieg całego zajścia.

Po przyjęciu tych zeznań — sąd postanowił sprawę odroczyć i na następny termin wezwać nieobecnych świadków, w tej liczbie również poszkodowaną. (g)

*On dał 10 zł., ona wzięła—tysiąc...*

# Dzieje pewnej wizyty

## Zaczęło się na ulicy, a skończyło w sądzie

Z Warszawy donoszą:

P. Wolf spotkał na ul. Bielańskiej bardzo urodziwą i jeszcze bardziej elegancką niewiastę, której zaofiarował się w charakterze adoratora.

Niewiasta początkowo obraziła się, następnie jednak, gdy p. Wolf począł opowiadać o swym stanie majątkowym który pozwala mu na zaspakajanie wszelkich zachcianek,

**zgodziła się**

i zaprowadziła adoratora do swego mieszkania, w domu Nr. 19 przy ulicy Senatorskiej.

Kupiec był zachwycony urządzeniem lokalu, składającego się z kilku pokoi i znamionującego zamożność właścicielki.

Wizyta przeciągnęła się czas jakiś, wreszcie p. Wolf — jak mówi — wyszedł,

**pozostawiając na nocnym stoliku 10 złotych.**

Rozumiejąc, że z racji tak niskiej stosunkowo stawki mogą być wysuwane przez niewiastę pretensje, wyszedł szybko.

A potem...

Do urzędu śledczego wpłynęło zameldowanie, wniesione przez p. Wolfa, iż w przytulnem mieszkaniu domu **Nr. 19 przy ul. Senatorskiej urocza właścicielka skradła mu 1.000 złotych, które miał w kieszeni marynarki w banknotach stuzłotowych.**

Wszczęto dochodzenie.

Okazało się, że oskarżona niewiasta nie trudni się przyjmowaniem poznanych na ulicy panów, bowiem opiekuje się nią jeden z najbogatszych w Warszawie przemysłowców, który

**łoży ogromne sumy na jej utrzymanie,**

stroje i zachcianki. Oskarżona nie była nigdy notowana, ani nie jest zupełnie znana w półświatku. Tysiąc złotych nie stanowi dla niej sumy, na którą mogłaby się łaszczyć, bowiem na zawołanie może mieć od swego protektora parę tysięcy.

Wczoraj w oddziele 12 sądu grodzkiego znalazła się sprawa, wytoczona przeciw bohaterce przelotnego romansu p. Wolfa S.

Oskarżona do winy się nie przyznaje, odpierając wszelkie zarzuty z oburzeniem. Poszkodowany obstaje mocno przy swem stanowisku i **zaofiarowywuje sądowi oryginalny dowód. Kupiec oświadczył w sądzie, że prosi o dokonanie wizji lokalnej z jego udziałem w mieszkaniu oskarżonej, a sąd będzie mógł sprawdzić, że rozkład lokalu, który oskarżony wskaże, zupełnie odpowiada faktycznemu stanowi.**

Sąd zdecydował prowadzić sprawę przy drzwiach zamkniętych.




Najwyższa sensacja!
Największe napięcie!
Najczulsza miłość!

**Wkrótce „Casino"**

**UWAGA P. T. Palacze tytoniu!**

**Gilzy „SOLALI" FILIGRANOWE**

— **białe i żółte** —

**do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych.**

**Teatr Miejski**

**Sobota 1, Niedziela 2, Poniedziałek 3 września.**
Tylko 3 gościnne występy Zespołu Teatru 8.30 w przeboju 5 akt. operetki

**„Yacht Miłości"**

muz. Fanny Gordon, libr. Krzewińskiego i Brodzińskiego z udziałem premjerowego zespołu: Mary Gabrielli, Olga Orleńska, Helena Grossówna, Irena Dębska, Janina Wąsowicz, Witold Zdzitowiecki, Marjan Kielarski, Zbigniew Rakowiecki, Stefan Chorzewski, Lech Orwicz, Juljan Radzicki, Włodzimierz Łoziński.
**Reżyser:** W. Zdzitowiecki. **Kier. muz.** Mira Wereszczyńska. **Choreografja:** H. Grossówna.
Bilety już do nabycia w Kasie Teatru.

LEKARZ - DENTYSTA

**F. KOPCIOWSKA**

POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—3
**Gdańska 37**
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
**Piotrkowska 294**
tel. 122-89.

# RADJOPROGRAM

**PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.**

**SOBOTA, 1 września 1934 r.**

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38—6.53: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Muzyka popularna — płyty. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—14.00. Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 14.00—14.05. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15. Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi. — 14.15—16.00. Przerwa.

16.00—16.05. Przemówienie Pana Ministra Ludwika Darowskiego, prezesa zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża p. t. „15-lecie P. C. K."

16.05—17.00. Muzyka popularna i lekka (płyty).

17.00—17.25. Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa.

17.25—18.00. Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Jerzego Leefelda i Ignacego Rosenbauma.

18.00—19.00. Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15. Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.50. Koncert orkiestry Tychowskiego i Wróblewskiego.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.30. Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Stompki.

20.30—20.40. Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radjowej — omówi red. Jan Piotrowski.

20.40—21.00. Koncert orkiestry Symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie utwory polskie.

21.00—21.02. Capstrzyk Marynarki Wojennej — Transm. z Gdyni.

21.02—21.12. Dziennik wieczorny.

21.12—22.00. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas (śpiew).

22.00—22.10. Pogadanka aktualna.

22.10—23.00: Koncert życzeń.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—1.00. D. c. Koncertu Życzeń.

**DZIŚ SŁUCHAMY.**

**20.00. LONDYN (National Programe). Wieczór Ryszarda Straussa. Transmisja z Queen's Hallu.**

**20.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Fryderyka" — operetka Lehara.**

**20.15. BERLIN. „Karnawał w Rzymie" — operetka Jana Straussa. — Transmisja z Teatru Fr. Wilhelma.**

**20.30. RZYM. Koncert symfoniczny.**

**20.45. MEDJOLAN. „Lakme" — opera Delibesa.**

**21.05. LUKSEMBURG. Koncert galowy.**

**21.15. WIEDEŃ. „Das Musikantemädel" — operetka Jerzego Jarno.**

**ODCZYT RED. CZ. GUMKOWSKIEGO W RADJO.**

Jutro, dnia 2 września t. zn. w niedzielę o godz. 15-ej Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nadaje odczyt red. Czesława Gumkowskiego pod stałym tytułem „Na horyzoncie łódzkim".

Tym razem popularny ten prelegent radjowy mówić będzie o pierwszym Biskupie Łódzkim ś. p. dr. Wincentym Tymienieckim.

**HALLO!. HALLO!. HALLO!.**
**DZIŚ — UROCZYSTE OTWARCIE KINA „E U R O P A".**

Nikogo nie powinno zabraknąć na dzisiejszej uroczystej inauguracji kina „Europa", które pod zarządem warszawskiej dyrekcji, złożonej z wybitnych filmowców stolicy, otwiera swe podwoje.

Dziś — rozpoczyna się wielki sezon jesienny „Europy".

Kino to stanowi wyraz elegancji i wygody dzięki najbardziej nowoczesnym udoskonaleniom. Elegancka widownia, nowoczesne oświetlenie, udoskonalona aparatura bezszmerowa — wszystko to składa się na imponującą całość.

Po gruntownym remoncie gmach przy ulicy Narutowicza 20 zdobył prawdziwie europejski wygląd.

Nowa dyrekcja „Europy" nakładem olbrzymich kosztów zdobyła na sezon 1934/35 szereg największych przebojów o światowej sławie.

Wygoda, przyjemna atmosfera, wytwarzająca przemiły nastrój, no i świetny repertuar — oto atuty z któremi „Europa" przystępuje na podbój publiczności łódzkiej.

Na otwarcie — wielki program inauguracyjny.

Wyświetlane będzie wspaniałe arcydzieło sztuki filmowej, super-przebój Foxa najnowszej produkcji p. t. „Wesoła Zuzanna" z uroczą, wiośnianą Liljaną Harvey w roli tytułowej. Jest to bezsprzecznie najlepsza jej rola w dotychczasowej karjerze. Film łączy niespotykany rozmach, fascynującą treść oraz kapitalną reżyserję i grę artystów.

Uzupełnieniem programu, poza najnowszemi aktualnościami dźwiękowemi zagranicznemi i krajowemi, będzie niesłychanie sensacyjny reportaż filmowy, będący jedynem autentycznem zdjęciem całego 11-rundowego meczu pięściarskiego Max Baer contra Primo Carnera i mistrzostwo świata na rok 1934/35.

Dzisiejsza premjera „Europy" zapowiada się jako niewidziana dotychczas w Łodzi rewelacja pod każdym względem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kino „Europa" od dziś — słynąć będzie, jako najbardziej sympatyczne kino.

Sezon zapowiada się naprawdę imponująco.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

## Zahamowaniem obrotów bezgotówkowych grozi podwyższenie opłat w P.K.O.—Memorjał Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystosował do prezesa P. K. O. dr. H. Grubera pismo w sprawie nowych opłat manipulacyjnych w obrocie czekowym P. K. O., mających obowiązywać od 1 września. Pismo wyraża obawę, iż **opłaty te przyczynić się mogą do zmniejszenia obrotów kasowych P. K. O. oraz do ograniczenia obrotu bezgotówkowego** ze szkodą dla rozwoju życia gospodarczego.

Z obrotu czekowego korzystają przeważnie osoby i przedsiębiorstwa, posiadające do inkasa duże ilości drobnych wpłat, których ściąganie w inny sposób byłoby zbyt uciążliwe i za kosztowne. Dotychczasowe opłaty, pobierane od właścicieli kont czekowych od wnoszonych na nie wpłat były uzasadnione tem, że w pewnym stopniu zastępowały koszta inkasa.

Zupełnie inaczej przestawiać się będzie sprawa z chwilą przerzucenia opłat na dokonywujących wpłaty. Przedewszystkiem **wywoływać to będzie powstrzymywanie się interesantów od dokonywania wpłat za pośrednictwem P. K. O.** i żądania od właścicieli kont czekowych, jako dostawców czy wierzycieli, inkasowania należności w taki sposób, by koszty inkasa nie obciążały wpłacających.

Przy drobnych wpłatach, takich jak np. abonament dzienników i czasopism lub niewielkie raty z tytułu dokonywanych zakupów, dłużnicy starać się będą łączyć po kilka wpłat miesięcznych zakupów, aby w ten sposób zmniejszyć sobie koszt ich dokonywania. **W ten sposób właściciele kont czekowych narażeni zostaną na straty, wynikające z konieczności ponoszenia większych kosztów inkasa, lub z powodu opóźnienia się wpłat.**

Co się tyczy zróżniczkowania i ogromnego stosunkowo podwyższenia opłat za dokonanie wypłat czekami, to należy przedewszystkiem zauważyć, że **przeciwdziałać ona będzie w wielkim stopniu rozwojowi obrotu bezgotówkowego,** którego znaczenia motywować nie potrzeba, a który w Polsce niestety, dotychczas zbyt małe jeszcze posiada zastosowanie. W każdym razie dziś istnieje już cały szereg przedsiębiorstw i instytucyj, które wszystkie wypłaty dokonywują nie w gotówce, lecz czekami; **oczywiście instytucje te będą obecnie musiały tego zaniechać, by uniknąć dodatkowych kosztów wypłaty.** Zróżniczkowanie opłat od wypłat czekowych, dotychczas jednolitych, również skomplikuje odnośne księgowanie, tak w P. K. O., jak i u właścicieli kont czekowych.

Tych niedomagań nie zastąpi bynajmniej bezpłatny obrót przelewowy, a to dlatego, że nie każdy, kto ma otrzymać wypłatę, posiada konta w P. K. O. a dalej ponieważ operacja przelewowa z reguły trwać musi dłużej, niż wypłata czekiem.

Związek izb przemysłowo - handlowych daje w końcu wyraz przekonania, iż prezes P. K. O. dr. Gruber **poleci poddać rewizji zarządzenie o nowych opłatach** i wstrzyma jego wprowadzenie w życie.

## Wyborów prezesa Izby nie będzie

### Funkcje jego pełnić będą kolejno wiceprezesi

(m) Na porządku dziennym poniedziałkowego plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej poza ukonstytuowaniem głównej komisji wyborczej znajduje się **sprawa wyboru prezesa Izby.** Jak się jednak dowiadujemy, ten punkt porządku dziennego ma charakter czysto formalny i **do wyboru prezesa nie dojdzie.** Wobec bliskiego już wygaśnięcia kadencji obecnej Izby, kończącej, jak wiadomo, swe urzędowanie z dn. 31 grudnia r. b., zgłoszony zostanie wniosek, by nie uzupełniać składu prezydjum Izby, zdekompletowanego przez ustąpienie prezesa Geyera, lecz **powierzyć funkcje prezesa wiceprezesom, którzy pełniliby je kolejno.**

Wniosek ten, uzgodniony z organizacjami, posiadającemi swych reprezentantów w Izbie, oczywiście zostanie przyjęty.

Jak wiadomo, z chwilą ustąpienia p. Geyera funkcje prezesa objął pierwszy wiceprezes p. Barciński, który pełni je do chwili obecnej. Teraz urzędować będą w charakterze prezesa kolejno wiceprezesi: Mieczysław Hertz, Edw. Babiacki i Zygmunt Fiedler.

## Krótki sezon w farbiarstwie

### Produkcja wzrosła o 40 proc.

Uruchomienie w farbiarniach łódzkich ostatnio znacznie zwiększyło się i **wskaźnik produkcji wzrósł w porównaniu z okresem z przed dwuch tygodni o blisko 40 proc. Wszystkie niemal farbiarnie pracują pełny tydzień.**

Jednakże ogólna sytuacja w farbiarstwie kształtuje się w r. bież. gorzej niż w sezonie ubiegłym. W roku zeszłym praca w farbiarniach rozpoczęła się już w czerwcu i trwała do września, **obecny natomiast sezon rozpoczął się zaledwie dwa tygodnie temu i, o ile sądzić, z zamówień, jakie otrzymały farbiarnie, trwać będzie jeszcze w ciągu miesiąca września.**

Sezon tegoroczny rozpoczął się w farbiarstwie, jak zresztą rok-rocznie, w dziale farbowania materjałów surowych „Streichagrrnowych" i dopiero obecnie przystępują farbiarnie do farbowania przędzy bawełnianej. Zaznaczyć należy, iż stosunkowo największe uruchomienie notowane jest w dziale watalinowym, który w tym roku, w związku ze znacznie wzmożonem zapotrzebowaniem na watolinie, cieszy się szczególnem wzięciem.

Ceny w produkcji farbiarskiej w dziale artykułów o kolorach nietrwałych (wigonje, watalina) **są o 5—10 proc. niższe od cen zeszłorocznych,** natomiast w dziale artykułów, które farbuje się kolorami trwałemi, a więc w dziale wełnianym i półwełnianym **nie uległy zmianie.**

Zniżka cen tłumaczona jest silną konkurencją ze strony drobnych zakładów farbiarskich.

## Projekt licencjonowania handlu

### nie ma szans urzeczywistnienia

(m) Grono kupców detalicznych w Warszawie wystąpiło z sensacyjnym projektem wprowadzenia ustawowych ograniczeń w dziedzinie handlu detalicznego. Projektodawcy chcieliby uzyskać ogłoszenie ustawy o handlu, na mocy której **każdy sklep nowootwierany musiałby posiadać licencję, t. j. zezwolenie władzy, oparte na opinji kół fachowych.** Projekt ten jest dalej idącą odmianą znanego projektu wprowadzenia „kwalifikacyj kupieckich" i już choćby z tego względu **zgóry skazany jest na niepowodzenie.**

Przepis o „kwalifikacjach kupieckich" znajdował się, jak wiadomo, w pierwotnym projekcie ustawy przemysłowej, jednak **pod naciskiem kupiectwa został wycofany** i zastąpiony ogólnikową klauzulą, iż sprawa ta zostanie uregulowana drogą specjalnej ustawy sejmowej. Mało jest zatem prawdopodobne, by min. przemysłu i handlu chciało obecnie do tej kwestji powracać, a już **całkiem nieprawdopodobne, by wzięło pod uwagę projekt jeszcze dalej idący, t. j. wprowadzający indywidualne licencje.**

Dodać należy, iż pewne specjalne dziedziny handlu już obecnie są licencjonowane i nowa ustawa szczegółowo je wymienia, rozszerzenia zatem, a nawet upowszechnienia tego obowiązku oczekiwać nie należy.

## Wzrost eksportu polskiego do Irlandji

### Polska pod względem wywozu zajęła trzecie miejsce

Statystyka handlu zagranicznego Wolnego Państwa Irlandzkiego za pierwsze półrocze b. r. wykazuje **dalszy znaczny wzrost eksportu polskiego do Irlandji.** Eksport ten wyniósł 423.985 funtów szterlingów, podczas gdy w pierwszem półroczu ub. r. wynosił tylko 193.959 funtów. Eksport irlandzki do Polski wyraził się w sumie 5.895 funtów, podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. stanowił zaledwie 24 funty.

**Ze wszystkich państw kontynentalno - europejskich, Polska zajęła pod względem eksportu do Irlandji trzecie miejsce,** znajdując się za Niemcami i Belgją, których handel z Irlandją stoi na wysokim poziomie już od szeregu lat.

Ogółem wartość importu irlandzkiego osiągnęła w pierwszem półroczu b. r. 19.627 tys. funtów, eksportu zaś 8.821 tys. funtów, podczas gdy w pierwszem półroczu ub. r. import wyniósł 17.597 tys. funtów, a eksport 9.136 tys. funtów. **Ujemne dla Irlandji saldo bilansu handlu zagranicznego wynosi w pierwszem półroczu b. r. 10.806 tys. funtów,** podczas gdy w pierwszem półroczu ub. r. wynosiło 8.460 tys. funtów.

## Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie, przy tendencji naogół słabej, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Notowano: Berlin 207.75 (+75), Belgja 124.15, Gdańsk 173.15, Holandja 358.10 (—5), Londyn 26.08 (—21) wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.21,25, Paryż 34.88, Praga 21.96, Szwajcarja 172.66, Włochy 45.39 (—2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 194, szyling austrjacki 99, korona czeska 21.85, frank francuski 34.84, frank szwajcarski 172.50, dolar 5.18,75, rubel złoty 4.58,50, dolar złoty .891.50, rubel srebrny 1.44, bilon 0.63 Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.16.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski [illegible]0, Cukier 22, Lilpopy 10.10 (+20), Starachowice 11.30 — 11.50 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów tendencja była bardzo mocna. Większych obrotów dokonano: 5 proc. konwersyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 45 (+40), 4 proc. dolarowa 53.75, 5 proc. konwersyjna 64.90 — 65 (+10), 5 proc. kolejowa 59.40 — 59.25 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 70.63 — 71.13, (+75), odcinki po 500 dolarów 70.88 — 71.13, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I-a emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 52.50 (+25), 5 proc. Warszawy 74.50 (+50), 5 proc. Warszawy nowe 62 — 61.75 (+25), 5 proc. Łodzi nowe 54.25 (+25), 5 proc. Siedlec nowe 42.25 (—5). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 118, 6 proc. dolarowa 70.38 — 70.63 (+63), 3 proc. państwowa renta ziemska 62 (—100), 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy VII emisja 53, VIII i IX emisje 59.50, 8 proc. dillonowska 82.50 (—25), 7 proc. śląska 63.88 (+13), 7 proc. warszawska dolarowa 62.75 (+75).

## Funt — 25.90

(m) Wczoraj nastąpiła dalsza, bardzo poważna zniżka funta. Bank Polski obniżył kurs jego o 10 punktów i skupywał funty po 26.10. Jeszcze słabsza tendencja panowała na łódzkim rynku pozagiełdowym, gdzie zniżka osiągnęła 20 punktów, spychając kurs funta poniżej 26 zł. Oddawano funty po 26.00, płacono jednak tylko 25.90 przy minimalnem zainteresowaniu tą walutą i podaży znacznie przewyższającej popyt.

Poza funtem kurs innych walut nie wykazał zmian. Dolary Bank Polski kupował po 5.15 za odcinki drobne, 5.16 za większe i 5.18 za czeki. W obrotach prywatnych oddawano dolary po 5.18, płacono po 5.16.

Kurs marki na rynku pozagiełdowym wynosił 1.97 w sprzedaży i 1.96 w kupnie.

W związku z niepewną sytuacją na rynku walutowym znacznie wzmogło się zainteresowanie papierami lokacyjnemi. Specjalnie poszukiwano wczoraj dolarówki, której kurs, wobec dzisiejszego ciągnienia premij, podniósł się do 54.50 w żądaniu i 53.75 w płaceniu. Mocna również była poż. stabilizacyjna, za którą żądano 70.50.

## Zjazdy przedwyborcze

(m) W związku z ogłoszeniem wyborów do Izb Przemysłowo - Handlowych, w niedzielę odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli organizacyj kupieckich, wchodzących w skład Centralnej Rady Kupców. Na zebraniu omawiane będą sprawy przygotowań kupiectwa do wyborów i taktyki wyborczej.

Z Łodzi udział w zjeździe wezmą przedstawiciele Centralnego Stow. Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego oraz Stow. Kupców m. Łodzi — organizacyj, wchodzących do Rady Centralnej.

Podobny zjazd zwołuje również Stowarzyszenie Kupców Polskich.

## Upadłości i układy.

Na najbliższem posiedzeniu Sądu Handlowego będzie rozpoznawane sprawozdanie syndyka tymczasowego upadłości **Towarzystwa Schlösserowskiej przędzalni Bawełny i Tkalnia w Ozorkowie Sp. Akc.** Jak wynika z tego sprawozdania, bilans sporządzony za pierwsze półrocze rb. zamknięty jest sumą 19.603.347 zł. przyczem w aktywach: nieruchomości przedstawiają kwotę 4.405.281 zł., maszyny, urządzenia i instalacje — 8.704,971 zł., ruchomości 271.823 zł., magazyn bawełny — 36.826 zł., dłużnicy 1.562.627 zł., strata za rok 1931 — 3.027,601 zł., za rok 1932 — 1.415,909 zł., i za pierwsze dwa miesiące 1933 r. — 64.716 zł.

Pasywa: Kapitały: zakładowy — 4.500.000 zł. i amortyzacyjny — 9.287,291 zł., specjalna rezerwa — 604.698 zł., wierzyciele — 4.580.000 zł., akcepty — 88.179 zł., pozostałość do podziału zysku za 1929 rok — 435.577 zł., zysk za 10 miesięcy 1933 r. — 19,083 zł. i zysk za 1 półrocze 1934 r. — 87.124 zł.

K-bat 31 sierpnia 1934.

## Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje dolary 5.17 i pół, funty angielskie 26.10, dolarówka 54.00, poż. budowlana 44.50, poż. stabilizacyjna 70.50, poż. inwestycyjna — sprzedaż 117.50, kupno 117.00.

Bank Polski 87.50 — 87.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 — 54.25 — 54.00, „Saturny" 71.50 — 71.00. Tendencja mocniejsza.

W dniu dzisiejszym giełda łódzka po raz ostatni będzie czynna w sobotę. Od przyszłego tygodnia, wobec zakończenia okresu letniego, giełda urzędować będzie również w soboty.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 16.75—17.00, pszenica 21.00 — 21,50, jęczmień 18.25 — 18.75, owies 15.00 — 15.50, mąka żytnia 1) 23.00 — 24.00, mąka żytnia 2) 24.00 — 25.00, mąka pszenna 31.50 — 33.50, otręby żytnie 10.25 — 10.75, otręby pszenne 10.25 — 10.75, otręby pszenne grube 10.75 — 11.25, rzepak 41.50 — 44.50, groch Victoria 46.00 — 50.00, makuch lniany 20.00 — 21.00, makuch rzepakowy 15.00 — 16.00, mak niebieski 46.0 — 51.00. Usposobienie ogólne spokojne.

## Ujemny bilans handlu rumuńskiego

Bilans handlu zagranicznego Rumunji jest **po raz pierwszy ujemny.** Mianowicie nadwyżka importu nad eksportem za okres pierwszego półrocza b. r wyniosła 3 miljony lei.

# Rejestracja rocznika 1916

### Kto ma się stawić dziś?

Dziś, w sobotę, dnia 1 września rb., rozpoczyna się w lokalu wydziału wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 — rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1916, zamieszkałych na terenie miasta Łodzi.

**W dniu dzisiejszym** winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 1 komisarjatu PP., o nazwiskach, rozpoczynających się od liter: A, B, C, D, E, F, G, oraz zamieszkali na terenie 7 komisarjatu PP. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

Rejestracja odbywa się od godziny 8 rano do 3 po południu (w soboty od godziny 8 do 1.30).

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestracji mieszkańców wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji winny zgłosić się również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł., albo jednej z tych kar.

# Nowe więzienie w Łodzi

### będzie zbudowane przy ulicy Pomorskiej

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie podjęte zostaną roboty nad budową nowego więzienia w Łodzi, na placu u wylotu ul. Pomorskiej.

Dotychczas Łódź posiada trzy więzienia, na ul. Gdańskiej, Kopernika i dr. Sterlinga. Więzienia te jednak mieszczą się w nieodpowiednich budynkach.

Z tego powodu jeszcze w roku 1931 zaprojektowano budowę nowego gmachu więziennego, brak jednak środków materjalnych nie pozwolił na natychmiastowe wszczęcie robót budowlanych.

Nowe więzienie, które będzie zbudowane na najbardziej nowoczesnych zasadach, obliczone jest na 800 miejsc, w tem dla 100 kobiet. (i)

# Pociąg najechał na wóz

### Na szczęście obeszło się bez ofiar

W powiecie wieluńskim na przejeździe kolejowym między stacjami Błonie—Cukrownia, na 41 klm. pociąg osobowy 414, zdążający do stacji Wieluń, najechał na furmankę jednokonną należącą do Antoniego Owczarka, zamieszkałego w Wieluniu, przy ulicy Błońskiej.

Na wozie prócz Owczarka, znajdowała się dwuletnia jego wnuczka. Pociąg uderzył w wielkim pędzie w wóz i rozbił go doszczętnie, przyczem jednak jadący zostali wyrzuceni na zorane pole i wyszli bez szwanku. Policja wdrożyła dochodzenie.

**WYCIECZKA NA CHALLENGE.**

16 września rb. odbędzie się w Warszawie zakończenie „Challengu". Jest zapowiedziany „Wyścig samolotów". Łódzki Oddział P. B. P. „Orbis" przy udziale Związku Rezerwistów uruchamia specjalne pociągi. Cena przejazdu w obie strony wynosić będzie zł. 8. Każdy z wycieczkowiczów otrzyma BEZPŁATNIE pięknie wydany program (96 stron) turnieju lotniczego. Zapisy przyjmują „Orbis", Piotrkowska 65 i Zw. Rezerwistów, Przejazd 36.

**WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY.**

Na dzień 16 bm. organizowana jest wycieczka do Częstochowy. Wycieczka wyruszy z Łodzi pociągiem specjalnym w godz. wieczorowych dnia 15 bm., powróci zaś wieczorem w dniu 16 bm. Przejazd w obie strony zł. 8.30. Informacje i zapisy w PBP „Orbis".

**WYCIECZKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.**

P. B. P. „Orbis" organizuje 7 wycieczek do Ziemi Świętej. Trasa wycieczek prowadzi przez Lwów, Bukareszt, Konstanzę, Konstantynopol, Ateny, Egipt, Palestyna. Koszt wycieczki (paszport, wizy, przejazd koleją i okrętem, całkowite utrzymanie) od zł. 830. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Informacje i zapisy tylko w PBP. „Orbis", Piotrkowska 65 (vis a vis Grand Hotelu).

# Dwaj bezrobotni rzucili się pod auto inżyniera

## Uratowano ich od śmierci. — Wstrząsająca tragedja dwuch ludzi, który starali się o pracę w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu

Tomaszów, 31 sierpnia.

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych ul. Nowowiejska była terenem niesamowitego zajścia, który wywarł w mieście przygnębiające wrażenie.

Mianowicie pod auto inżyniera Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu p. Kwiaśniewskiego, zdążające ul. Nowowiejską w kierunku Wilanowa. **rzucili się w celu samobójczym dwaj mężczyźni, jak się później okazało — bezrobotni.**

Do tego desperackiego czynu pchnęło ich poszukiwanie pracy od szeregu miesięcy i brak wszelkich środków do życia. Zwracali się oni już kilkakrotnie do dyrekcji Tomaszowskiej Fabryki z prośbą o udzielenie jakiegoś zajęcia, a ostatnio poczęli szukać protekcji u inż. Kwaśniewskiego, pod **którego kierownictwem prowadzone są roboty budowlane na terenie tejże fabryki.**

Bezrobotni ci spotykali się zwykle z odmowną odpowiedzią, gdyż fabryka posiadała już dostateczną ilość robotników, zapośredniczonych przez PUPP. Ponieważ w ostatnim tygodniu dyrekcja zatrudniła kilkunastu nowych robotników, wznowili swe starania, **czekając po kilka godzin przed fabryką na przyjazd inżyniera.**

Wreszcie zdecydowali się na czyn desperacki. **Postanowili jednak ponieść śmierć pod kołami auta inżyniera i na jego oczach, gdyż sądzili, że od niego wyłącznie zależy zaangażowanie ich do pracy.**

Wiedząc, że inż. Kwaśniewski jeździ zwykle do biura ul. Nowowiejską, oczekiwali go na drodze przy moście. Gdy samochód zjeżdżał z góry z dość znaczną szybkością, wybiegli nagle na środek drogi i w odległości zaledwie kilku metrów od pojazdu, rzucili się na ziemię.

Tylko dzięki nadzwyczajnej przytomności umysłu szofera, uniknięto tragicznego wypadku. Szofer bowiem zdołał zahamować maszynę i skręcił raptownie wbok.

Inżynier Kwaśniewski nawiązał rozmowę z nieszczęśliwymi bezrobotnymi **i polecił im zgłosić się do bura.**

# Tomaszów Mazowiecki.

**UJĘCIE NOTORYCZNEGO ZŁODZIEJA.**

W dniu 17 bm. wieśniakowi Konstantemu Chojeckiemu ze wsi Glinik skradziono z wozu worek z wyrobami tytoniowemi.

Władze policyjne ustaliły w czasie dochodzenia nazwisko złodzieja. Okazał się nim znany tutejszej policji zawodowy t. zw. „potokarz", wyspecjalizowany w kradzieżach z wozów wiejskich, Stanisław Knap ze wsi Ludwików.

Knap został ujęty w poczekalni sądu grodzkiego, gdzie rozpatrywana była jego sprawa również o kradzież spirytusu z wozu. Skazano go za tę kradzież na pół roku więzienia.

Pozostaje on nadal do dyspozycji sądu.

**WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO W TOMASZOWIE.**

W lokalu ekspozytury urzędu skarbowego odbyło się zebranie komisji rzeczoznawców w sprawie wymiaru podatku dochodowego na rok ubiegły.

W skład komisji powołane zostały osoby, przedstawione przez różne związki kupieckie i rzemieślnicze.

# TEATR — MUZYKA — SZTUKA

**TEATR MIEJSKI.**

**Dziś gościnne występy „Teatru 8.30".**

Dziś, jutro i pojutrze gościnne występy zespołu premjerowego warszawskiej operetki — „8.30". Zespół ten zaprezentuje się w swoim granym w Warszawie 175 razy przeboju — kapitalnej operetce muzycznej „Yacht miłości". — Libretto J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego z muzyką Fanny Gordon. Śpiewane będą przepiękne popularne szlagiery jak „Indje", „W zacisznym gabinecie", „Ja bardzo przepraszam" i inne.

Bilety do nabycia w kasie teatru. Ceny normalne.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie przedstawienia w Teatrze Letnim w parku Staszica. Grana będzie farsa Pearsa w przeróbce K. Szuberta „Hrabia Manoli". Ceny najniższe. Początek o godz. 9-ej wiecz.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Dziś dwa przedstawienia z udziałem Michała Michalesko. O godz. 4.30 po południu „Signorita", o godz. 9.30 wiecz. „Księżna Czardaszka".

**REWJA „HUMOR i S-ka".**

Rewja „Humor i S-ka", grana jest od wczoraj w teatrze „Bagatela".

Program jest żywy, dowcipny i urozmaicony. Tłumnie zebrana publiczność hucznemi oklaskami darzyła swoich ulubieńców.

Dziś, w sobotę, w teatrze „Bagatela", nastąpi powtórzenie premjery. Odbędą się trzy przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz. Nadto o godz. 4-ej po południu w ogrodzie „Bagateli" odbędzie się koncert doskonałej orkiestry.

**NOWY PROGRAM „ARARATU".**

Wczorajsza premjera nowego programu — „L'kowed dem Hejligen Bim-Bom" wypadła bardzo dobrze. Licznie zgromadzona publiczność darzyła wykonawców niemilknącemi oklaskami. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4.15 popoł. i 9.15 wieczorem.

Bilety do nabycia przy kasie Filharmonji.

**DZIŚ JEDYNY WYSTĘP LOLI FOLMAN W HELENOWIE.**

Dziś o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się koncert słynnej odtwórczyni pieśni żydowskich Loli Folman, występy której cieszą się powodzeniem w całym kraju. W koncercie tym udział też bierze słynny męski chór artystyczny tow. „Hazomir" pod batutą dyr. prof. I. Zaksa.

**ZE SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI H. KRUKOWSKIEJ.**

Jak się dowiadujemy, kierowniczka szkoły p. Halina Krukowska po zwiedzeniu szkoły Hellerau - Laxenburg pod Wiedniem, wraca w tych dniach do Łodzi. Otwarcie szkoły po letnich wakacjach nastąpi w dniu 6-ym września. Uruchomione zostają odrazu klasy dzieci i dorosłych, obejmujące wszystkie poszczególne przedmioty, wchodzące w zakres programu szkoły. Lekcje odbywają się w godzinach rannych, poobiednich, wieczorowych dla dzieci od lat 4 i dorosłych.

Sekrearjat (Piotrkowska 80, tel. 117-87) czynny codziennie od 12 — 2 i 5 — 7 po poł.

# Nie pomogły wykrętne tłomaczenia

## Sąd skazał Wojciechowskiego na 1 rok więzienia

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o rozprawie w sądzie grodzkim przeciwko niezwykłemu oszustowi.

39-letni Mieczysław Wojciechowski udawał naprzemian to funkcjonarjusza policji obyczajowej, to posterunkowego regulującego ruch kołowy i grasując w parkach miejskich lub na ulicach i szosach, inkasował od szoferów i woźniców „mandaty karne", lub okupy za niespisywanie protokułów od ludzi, spłoszonych w ciemnych alejach parków w zbyt czułej pozie i łapówki od „wagarujących" uczenic.

Oszust posuwał się tak daleko w swej bezczelności, że zwracał się do rodziców uczenic, które przyłapał na „wagarowaniu", **straszył ich jakiemiś oględzinami lekarskiemi, opowiadał posępne historje o prowadzeniu się owych dziewcząt** i albo znów inkasował łapówkę za milczenie, albo też, gdy rodzice gotowi byli udać się do komisarjatu — ulatniał się.

Oszust został przyłapany w chwili, gdy **inkasował w Al. I-go Maja mandat karny od szofera.** Na widok policjanta, który zainteresował się swym rzekomym kolegą, urzędującym w cywilnem ubraniu — Wojciechowski rzucił się do ucieczki, i, po dłuższej pogoni, został ujęty.

Sąd grodzki skazał Wojciechowskiego **na rok więzienia.**

Skazany apelował, i wczoraj sprawa ta znalazła się przed sądem okręgowym.

Oskarżony, podobnie jak w sądzie pierwszej instancji, nie przyznał się do winy. Tym razem jednak podał niezwykłe tłumaczenia na swą obronę. Oto, jak ustaliły władze, 14-letnia córka Wojciechowskiego —Alina w owym czasie, gdy Wojciechowski „działał" w Łodzi, **zaginęła i została odnaleziona w obozie cygańskim pod Łęczycą.** Oskarżony motywował tedy przed sądem, że bynajmniej nie zatrzymywał uczenic w parkach w celach przestępczych, lecz **że w ten sposób próbował natrafić na ślad swej córki.**

Mała Alinka, broniąc ojca, zeznawała również, że bawiła się ze swym rodzeństwem, odbijając przez kalkę orzełki z monet zdawkowych na małe papierki i że te papierki grały w ich zabawach dziecinnych **rolę mandatów karnych.** Mała pokazała nawet sądowi jak fabrykowała owe mandaty, które służyły ojcu do jego oszukańczych praktyk.

Powołani przed sąd drugiej instancji świadkowie dowodowi stwierdzili jednak, że Wojciechowski oszukał ich i pobrał „mandaty karne". **Kilkakrotnie już karany oszust został skazany na rok więzienia: sąd okręgowy wyrok sądu grodzkiego zatwierdził.** (g)

# Człowiek elektryczny

### Z rąk portjera hotelu Savoy sypią się iskry

Sensacją Londynu jest E. Chamberlain, portjer hotelu Savoy. Jest on tak przesycony elektrycznością, że **gdy dotyka np. ręką klamki matalowej, z palców sypią się iskry.** Najsilniej odczuwa elektryczny człowiek „swoje cechy" w godzinach rannych; wówczas najwięcej ma do czynienia z otwieraniem drzwi i za każdym razem, gdy dotyka klamki następują wyładowania. Po południu Chamberlain jest już, jak sam mówi, rozładowany i dotyk przedmiotów metalowych nie wywołuje u niego żadnych przejawów zewnętrznych. Sir F. Hopkins, prezes Royal Scientific Society, który badał Chamberlaine'a, twierdzi, iż **ludzi naładowanych elektrycznością jest sporo,** ale u portjera Savoy'u potencjał jest wyjątkowo silny. Ludzie o suchej skórze mają zawsze pewien ładunek elektryczności, ale nie odczuwają tego sami. U Chamberlain'a jest inaczej, gdyż objawy reagowania przy dotyku przedmiotów metalowych zauważył on u siebie już przed pięciu laty, gdy zajmował jeszcze stanowisko radjotelegrafisty.

**NOTOWANIA BAWEŁNY**

NOWY YORK. Loco 13.20, wrzesień 12.98, październik 13.06, listopad 13.13, grudzień 13.20—21, styczeń 13.25, marzec 13.29, maj 13.38, lipiec 13.43.

NOWY ORLEAN. Loco 13.14, październik 13.05—07, grulzień 13.17—18, styczeń 13.20, marzec 13.27, maj 13.34, lipiec 13.41.

LIVERPOOL. Sierpień 6.93, wrzesień 6.91, październik 6.90, listopad 6.87, grudzień 6.87, styczeń 6.88, luty 6.88, marzec 6.88, kwiecień — 6.88, maj 6.88, czerwiec 6.87, lipiec 6.87.

EGIPSKA. Loco 8.74, październik 8.47, listopad 8.50, grudzień 8.52, styczeń 8.58, marzec 8.63.

UPPER. Loco 7.45, październik 7.33, listopad 7.37, grudzień 7.42, styczeń 7.42, marzec 7.47, maj 7.52.

BREMA. Loco 15.23. — Reszty notowań nie otrzymaliśmy spowodu przeszkód atmosferycznych.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Listopad — styczeń 16.15, maj 16.50.

ASHMOUNI. Grudzień 13.28, luty 13.42, kwiecień 13.57.

**BACZNOŚĆ OCHOTNICY!**

Zarząd Oddziału Związku b. ochotników Armji Polskiej zawiadamia, że zebrania i zapisy członków uskutecznia się w poniedziałki, czwartki od 18 do 19-ej, Przejazd 46 przy Okręgowym Kole Kawalerów orderu wojennego „Virtuti Militari"

Zgłaszać się z dokumentami.

# STOWARZYSZENIE „RODZINA POLICYJNA" KOŁO ŁÓDŹ-MIASTO

URZĄDZA w niedzielę, dnia 2 września 1934 r. o g. 2 pp. (14-ej) W OGRODZIE W HELENOWIE, ul. Północna 36

## WIELKĄ ZABAWĘ OGRODOWĄ

Mnóstwo niespodzianek. — Park wieczorem rzęsiście oświetlony. — 2 doborowe orkiestry. — Specjalna sala tańca.
BUFET NA MIEJSCU OBFICIE ZAOPATRZONY

Ceny biletów Zł. 1, dla uczącej się młodzieży i wojska 0.50 gr. Bilety do nabycia w dniu zabawy w kasie przy wejściu od godziny 14-ej.

**P. S.** Uprzednio nabyte bilety na wspomnianą zabawę, która miała się odbyć w dniu 24 czerwca r. b. a nie odbyła się z przyczyn niezależnych od Stowarzyszenia są ważne.


Do akt Nr. Km 725/33.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, urzędujący w Łodzi przy ul. 11-go Listopada pod Nr. 51 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 października 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu zabudowanego, budynków mieszkalnych, 2-ch dołów biologicznych, filtrów, studni artezyjskiej i motoru o sile 3 K.M., szczegółowo wymienionych w opisie z dn. 8 lutego 1934 r. sporządzonym przez b. komornika I. Hermanowskiego w Łodzi, położonej w m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59, hip. Nr. 780, rep. hip. 369, obejmującej powierzchni około 1750 metrów kwadratowych która stanowi własność: Motela-Markusa vel Mordki Warchiwkera, spadku wak. po Aronie Warchiwkerze, Tobjasza Warchiwkera, Borucha Warchiwkera, Szulima Warchiwkera, Mojżesza, Fajwla i Sary-Ruchli, małż. Reich, Pessy vel Pauliny Warchiwker, Bajli Warchiwker i Marka Munka.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. Zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 80.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 60.000.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 8000.—, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1934 r.

Komornik:
(—) St. Stopczyński.


BIURO TECHNICZNE
**Inż. Leon Hurwicz**
Łódź, Piłsudskiego 36
tel. 141-95
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
REKLAMY SWIETLNE NEONOWE
WARSZTATY REPARACYJNE

AKADEMICKIE
**BIURO INFORMACYJNE**
ul. PIOTRKOWSKA 89 front II p.
(dawniej Pomorska 40)
Udziela bezpłatnie wszelkich informacji o studiach, załatwia formalności zapisu na wszystkie uczelnie zagraniczne, TŁUMACZENIA dokumentów, organizuje ULGOWE GRUPY kolejowe i t. p. Biuro czynne w g. 10—1, 3.30—7.30 w.

**Baczność Letnicy!!!**
**Wiśniowej Góry i Kraszewa**
„Ilustr. Republika"
„Express Wiecz. Ilustr.
są do nabycia o godz 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni wiedeńskiej.

Stowarzyszenie Ostatnia Wzajemna Posługa
**„CHESED WEEMES w ŁODZI"**
Ul. PIOTRKOWSKA 61, tel. 242-95, urządza UROCZYSTE NABOŻEŃSTWA w Święta Noworoczne dn. 10 i 11 b.m. oraz w Sądny Dzień 19 b.m. i 1-go n. m.
Bilety w cenach b. dostępnych nabyć można w kancelarji Stow. pod wyżej wskazanym adresem codziennie w godz. od 12—1 i od 5—8.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
**CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW** i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY — 30—4
**A. ŻADZIEWICZA**
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164**, parter, Telefon № 127-83.

**PRYWATNE KURSY HANDLOWE**
**I. MANTINBANDA**
**w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12; Telef. 157-91**
Wykłady na Kursach (Rocznych i Półrocznych) rozpoczną się **3-go WRZEŚNIA 1934 roku ogólną zbiórką wszystkich grup o godzinie 7-ej wiecz.**
Zapisy przyjmuje już Kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 wiecz.
Kierownik kursów **I. MANTINBAND**

**Dr. J. Ajzner**
powrócił
AL. KOŚCIUSZKI 1, tel. 101-62

LEKARZ - DENTYSTA
**M. Perlmutrowa**
Śródmiejska 20
powróciła

Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym
**LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ**
**DRUŻBICE**
przy szosie Łódź — Pabjanice — Bełchatów. Parcele nabyć można
**NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY**
po niskiej cenie.
Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! **WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMALI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI).**
Miejscowość sucha, piaszczysta, malownicza o balsamicznem powietrzu, plaża nad jeziorem. Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, **DRUŻBICE** i z powrotem. **TANI BUDULEC NA MIEJSCU.** Z pośród dotychczasowych nabywców jest **22 LEKARZY.** Plany parcelacyjne i rozbudowy zatwierdzone! Wille już pobudowane i zamieszkane.
Dla obejrzenia działek odjazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano.
Informacji udzielają:
1) W ŁODZI biuro Inż. L. Hurwicz, ul. PIŁSUDSKIEGO 36, tel. 141-95
2) W PABJANICACH W. Nychter, Pl. Dąbrowskiego 16, tel. 66
3) W PIOTRKOWIE ZARZĄD MAJĄTKU, ul. Piłsudskiego 41, m. 14
4) W DRUŻBICACH w lesie administrator majątku.
ZIEMIA JEST ZAWSZE NAJPEWNIEJSZA LOKATA MAJĄTKU.

**Beczki** żelazne używane
różnej wielkości **sprzedam**
ul. 11 listopada 99, tel. 115-60


**PRZETARG.**

Zarząd m. Łodzi ogłasza pisemny przetarg publiczny na wykonanie na posesji Domu Starców i Kalek przy ul. Narutowicza Nr. 60 robót kanalizacyjnych wewnętrznych i zewnętrznych wraz z przyłączeniem do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

O roboty mogą się ubiegać tylko firmy koncesjonowane i rejestrowane. Wyciąg rejestru winien być przy przetargu okazany na żądanie Komisji.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające „Warunkom przetargu", należy składać w Wydziale Budownictwa Zarządu m. Łodzi, Pl. Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41, w dniu 10 września 1934 roku do godz. 11 przed południem, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: Oferta do przetargu na wykonanie roboty kanalizacyjnej na posesji Domu Starców i Kalek, Narutowicza Nr. 60" z podaniem na kopercie nazwy i dokładnego adresu firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać samą ofertę, zewnętrzna kwit na złożone wadjum w Kasie Miejskiej w wysokości zł. 600.— w gotówce wzgl. wartościach, przewidzianych instrukcją o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót. Oferty będą otwarte w dniu 10.IX r.b. o godz. 12 w południe. Oferty nie odpowiadające warunkom przetargu nie będą rozpatrywane. Warunki przetargu z załącznikami (ślepy kosztorys, projekt umowy, deklaracja) oraz wszelkie wyjaśnienia otrzymać można w Oddziale Architektonicznych, pokój Nr. 42.

Łódź, dnia 31 sierpnia 1934 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

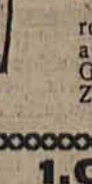

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
**ŻADZIEWICZ**
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

**Dr. med.**
**S. Halborn**
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
**S. Rozen-Fiszmanowa**
powróciła
Przyjmuje od 3—7-ej popoł.
UL. 11-go LISTOPADA 28

**Dr. med.**
**LEICHTER**
stomatolog
POWRÓCIŁ.

**PRZEDSZKOLE** „Dom Dziecięcy" syst. Montessori
**W. KAPŁANÓWNY**
PIOTRKOWSKA 94
parter, lewa of.
Przyjmuje się zapisy codziennie od 12—2 i 4—6.
Języki obce dla dzieci. Zajęcia przed i popołudniu
Początek zajęć 5-go wrzesnia r. b.



**Szkoła Tańca Art. i Rytmiki**
**Paszkówny i Góralskiej**
rozpoczyna zajęcia 5 września. Kierownictwo artystyczno - pedagogiczne: Tamara Góralska. Gimnastyka, akrobatyka, skoki: Halina Waldman
Zapisy codziennie od 5—8 wiecz. Gdańska 94, tel. 164-11.

**1.000.000**
możesz wygrać jedynie przez zakupienie losu w słynnej kolekturze G. WOLMAN, Narutowicza 38, tel. 181-38 i Plac Reymonta 3/4, tel. 219-59. — Ciągnienie 4-go września.

**3 pokoje**
**z kuchnią**
z wygodami, 1 piętro, front
**do wynajęcia**
od 1-go października, Zachodnia nr. 17. Wiadomość u właściciela domu.

Koncesjonowane Prywatne
**PRZEDSZKOLE**
**Toli Szmigel-Karafkowej**
ul. PIOTRKOWSKA 182
zawiadamia, że zajęcia rozpoczynają się dn. 5 września
Zapisy przyjmuje się od godz. 11—1 i 4—6

DR. MED.
**L. BERMAN**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
**Cegielniana 15**
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—1-ej.
CENY LECZNICOWE.

DR. MED.
**P. Kotok**
CHOR. WEWNĘTRZNE
**Żeromskiego 44,**
tel. 114-25
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 5—7 pp.

DR. MED.
**M. Warhaft**
CHOR. WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ.
**Narutowicza 56**
tel. 173-45.

DR. MED.
**B. Mrówka**
CHOR. WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ.
**11. Listopada 32**
(Gdańska 12), tel. 183-09.
Przyjmuje od 3—5.

Park „Helenów" Dziś o 9 wiecz.

Jedyny koncert królowej piesni żyd.

# Loli Folman

w oryg. progr. od 8 w. wystąpi

**Męski Chór Artystyczny Tow. „Hazomir"** pod dyr. prof. I. ZAKSA, przy fort. pani S. Pietruszka. W progr. piesni żyd. wykon. w tow orkiestry symf. od g. 5 pp. koncert orkiestry symf. pod dyr. S. Pietruszki. Bilety zł. 1.09, dla dzieci 54 gr. nabywać można w Tureckiej Cukierni, Piotrkowska 12 oraz w kasie Helenowa

TEATR „BAGATELA"

Piotrkowska 94, tel. 240-50

Dziś powtórzenie premjery Dziś

Zespół artystyczny pod kierownictwem CZESŁAWA SKONIECZNEGO

Zaprasza na powtórzenie premjery Wielkiej Rewji w 2-ch częściach 20-tu obrazach p. t.

# Humor i S-ka

na czele zespołu:

Helena Makowska, Ela Antoszówna, Loda Niemirzanka, Czesława Popielewska, Czesław Skonieczny, Jan Wojcieszko, Tadeusz Zakrzewski, Michał Danecki

oraz Zespół Baletowy wielkiej Rewji Warszawy.

Początek godz. 8 i 10 wieczór. Sobota—Niedziela pocz. godz. 6, 8, i 10 w. Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł. Kasa czynna codz. od 11—2 i od 5 do końca przedst.

Dr. J. HERSZFINKIEL powrócił ZIELONA 8a tel. 111-87

Dr. MED. M. Jakobson

CHIRURG SPEC. CHIRURGJA KOSTNA (złamania kości i zwichnięcia) D-ra Sterlinga 22 (N. Targowa), tel. 174-42 POWRÓCIŁ.

Doktór H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1 Ceny lecznicowe.

DOKTÓR TREPMAN

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH Cegielniana 4 Telef. 216-90 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—1 po pol Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. Łucja Makower

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. (Kobiety i dzieci) Wólczańska 117, tel. 149-39 przyjmuje od 9—11 i od 6—8 w., niedz. i święta od 9—12-ej. CENY LECZNICOWE.

Dr. MED. Adam Bender

choroby wewnętrzne Specjalnie serca PRZEPROWADZIŁ SIĘ Al. Kościuszki 29 tel. 191-25

Zakład leczniczo - wychowawczy dla DZIECI NERWOWYCH i COFNIĘTYCH W ROZWOJU Dr. med. W. Spektorowej w Łodzi, ul. Pabjanicka Nr. 55. Zakład ma charakter szkoły-sanatorjum Mieści się w pięknej komfortowej willi położ w duż. parku poza miastem Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapja. Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompletach będą odbywać się w centrum miasta. 30-2

Kino EUROPA

Poraz pierwszy w Polsce — przed stolicą



Dziś uroczyste otwarcie

NARUTOWICZA 20 pocz. g. 5, 7.30 i 10 w.

NAJBARDZIEJ pociągająca zalotna pikantna

LILIANA HARVEY

Reż. ROWLAND v. LEE

w najnowszem arcydziele prod. Foxa 1934-35

# WESOŁA ZUZANNA

Nadprogram: Ostatnie aktualności Foxa oraz największa sens. świata:

**Baer--Carnera** jedyny autentyczny, w całości sfilmowany reportaż 11-rundowej walki meczu bokserskiego o mistrzostwo swiata

Matki! Zapisujcie swe dzieci do „Kropli Mleka"

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO, CO NAJLEPSZE! COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIE LEPSZE! OLLA PREZERWATYWY

KONCESJONOWANE PRYWATNE PRZEDSZKOLE

„Ogródek Dziecięcy"

NATALJI GUTMANÓWNY, absolwentki wiedeńskich „KINDERGARTENKURSE".

Liczba dzieci w komplecie nie przekracza 12. W dnie pogodne zajęcia odbywać się będą w prywatnym ogrodzie. Zapisy w godz. 12—14 i 17—19 w lokalu przedszkola ANDRZEJA 6, II piętro front, telef. prywatny 157-08.


## Kupno i sprzedaż

**PIANINO** lub fortepian okazyjnie kupię. Tel. 241-23.

**DO SPRZEDANIA** nieruchomość, 2 pokoje z kuchnią i sklep. Wiadomość ul. Karpia 16a, dojazd 4, 11.

**BUDUAR** biały styl Ludwik XV okazyjnie do sprzedania. Wiadomość — telef. 214-66. 2

**MASZYNA** do pisania prawie nowa „Remington 12" do sprzedania. Oferty sub. „Okazja". 4

**SPRZEDAM** okazyjnie harmonię klawiszową, chromatyczną. Dzwonić tel. 205-63 od 4—5.

## Lokale

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem, centrum telefon, wygody. Traugutta 14, m. 8.

**DO WYNAJĘCIA** pokój ładnie umeblowany dla jednej osoby, telefon łazienka. Wólczańska 23, m. 7 można oglądać 12—8.

**ŁADNIE** umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami dla jednej osoby do wynajęcia. Zachodnia 39, pop. oficyna 3 p. prawe drzwi. 4

**2 POKOJE** z kuchnią i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami do wynajęcia. Wólczańska 97, m. 40.

**4 POKOJE** z kuchnią i wszelkiemi wygodami na III piętrze w domu czystym. Wiadomość u dozorcy ul. Mielczarskiego 12 (Szkolna).

**SKLEP** do odstąpienia. Wólczańska nr. 101.

**POSZUKUJE** pokoju o dwuch oknach bez mebli dla samotnego w pierwszorzędnym domu. Oferty Republika sub „P. S."

**POKÓJ** umeblowany słoneczny z wszelkiemi wygodami na I piętrze od zaraz do wynajęcia. Kolonja Urzędn. Miejsk., Tkacka 22b.

**ŁADNY** pokój z używalnością łazienki i telefonem. Piotrkowska 51, m. 41, II p.

**2 POKOJE** z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia (I piętro).— Zakątna 23. 2-9

## Letniska i uzdrowiska

**Pensjonat „ROZALJA"**, Uzdrowisko Włodzimierzów, przyjmuje zamówienia na pokoje przez całe święta. - - Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Wszelkiego rodzaju rozrywki na miejscu.

**Wiśniowa Góra, tel. 19**

**PENSJONAT INŻYNIEROWEJ MINC** Idealne miejsce wypoczynkowe. Poleca na święta ładnie umeblowane pokoje. Światło elektryczne. Ceny b. przystępne. Wiadomość: **Wiśniowa Góra,** tel. 19.

**GŁOWNO**

**Pensjonat „Melanja"** pod zarządem Róży Fuchsowej i Zofji Pinusówny przyjmuje zamówienia na święta. Ceny przystępne.

## Posady

**POSZUKIWANA** praktykantka do przedszkola. Oferty „T. K." do adm.

**POTRZEBNA** inteligentna panna do dziecka na pół dnia. Pomorska nr. 22 m. 19.

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski od zaraz. Jerozolimska 8.

**W CIĄGU** miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie samodzielnego prowadzenia ksiąg handlowych z uwzględnieniem odnośnych ustaw podatkowych, — rzeczozn. i kontr. syndyk, przemysł. — Dla zainteresowanych specjalny kurs sporządzania bilansów i sprawozdań podatkowych kontroli i analizy. — Nauka o najdogodniejszej porze. — Bliższych informacji w soboty i niedziele od 1—4 Mostowa 3. I p. (Obok przystanku tramwaj. Narutowicza i Zagajnikowej).

**INŻYNIER CHEMJI,** młoda bardzo energiczna kobieta ze znajomością języków przyjmie pracę fabryczną. Telefon 233-01.

**MASZYNISTKA** przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13—15

## Rozmaite

**REWELACJA!!!** Renomowany zakład fryzjerski I. Jakubowicza, ul. Piotrkowska 60 (w podwórzu) obniżył ceny. Golenie 20 gr., strzyżenie 40. manicure 70 gr.

**DO MATRYKUŁ** 6 fotografij retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny L. Laks. Żeromskiego 84.

**POSZUKIWANA** swatka mająca znajomości w sferze inteligentnej. „M. S."

**OBYWATEL** z Palestyny zabierze pannę ze sobą. Oferty do Republiki sub. „1500".

**ANGIELSKIEGO** konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

**DROBNE** ogłoszenia w „Republice" a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cokolwiek okazyjnie. 5) dostać posadę lub wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".


„Republikę" „Express" nabyć można codziennie w sklepach p Lewenberga w TEOFILOWIE W INOWŁODZIU i na letniskach obok Inowłodza.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

**Prenumerata „Republiki"**

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.